

nowa
era

edu
Sensus

Empiriusz

Trendbook 2026

Nowe technologie
w edukacji i terapii

Raport z badania
Nowej Ery ***Jak pracować***
w coraz bardziej
zróżnicowanej grupie?
Edukacja włączająca
w Polsce.

Cyfrowy uczeń
2026 i inne
możliwości rozwoju
Twojej placówki.

Sylwetki
nagrodzonych
w III edycji eduSensus
Education Awards.

Nowe trendy
i rozwiązania **dla**
edukacji.

Szanowni Państwo,

Edukacja nieustannie się zmienia – razem z uczniami, nauczycielami i światem, w którym młodzi ludzie będą w przyszłości funkcjonować. Dzisiejsza szkoła to przestrzeń coraz większej różnorodności doświadczeń, potrzeb i możliwości, ale także ogromnego potencjału do rozwoju i budowania kompetencji jutra.



Rozmowy prowadzone podczas konferencji Nowej Ery „Przestrzeń dla każdego” w listopadzie 2025 roku oraz wyniki ogólnopolskiego sondażu pokazują, że środowisko edukacyjne potrafi skutecznie odpowiadać na wiele wyzwań, a jednocześnie jasno wskazuje obszary wymagające dalszego wsparcia. Coraz większą rolę odgrywają personalizacja nauczania, współpraca specjalistów z nauczycielami i rodzicami oraz narzędzia, które pomagają lepiej angażować uczniów i dostosowywać proces uczenia się do ich potrzeb.

W Nowej Erze od lat wierzymy, że nowoczesna edukacja powinna łączyć wiedzę i praktyczne rozwiązania. Naszym celem jest tworzenie materiałów i technologii, które realnie wspierają codzienną pracę szkół – upraszczają procesy, wzmacniają nauczycieli i pomagają każdemu uczniowi rozwijać swój potencjał. Innowacje takie, jak Empiriusz VR czy platforma eduSensus są narzędziami służącymi właśnie temu: lepszemu zrozumieniu, większemu zaangażowaniu i skuteczniejszej edukacji.

Trendbook 2026 prezentuje kierunki, które już dziś wpływają na kształt polskiej szkoły – od pracy w zróżnicowanych klasach, przez rozwój kompetencji przyszłości, po mądre wykorzystanie technologii w nauczaniu. To zbiór inspiracji, danych i dobrych praktyk, które pokazują, jak krok po kroku budować środowisko sprzyjające uczeniu się każdego dziecka.

Wierzę, że wspólnie – jako nauczyciele, dyrektorzy, specjaliści, rodzice i partnerzy edukacji – możemy dalej rozwijać szkołę otwartą, nowoczesną i przyjazną uczniom. Dziękuję Państwu za zaangażowanie i gotowość do podejmowania nowych wyzwań.

Andrzej J. Kozłowski

Prezes Zarządu Nowa Era

Spis treści

W teorii przestrzeń dla każdego, a w praktyce?	
Wyniki sondażu o wyzwaniach w pracy ze zróżnicowanymi grupami uczniów	6
Zrozumieć młodych – Joanna Szulc	13
Elastyczna edukacja – Tomasz Knopik	16
Dziecko nas poprowadzi – Izabela Hindziuk-Machnica, fundacja AleKlasa	20
Program Cyfrowy uczeń 2025-2029 – wszystko, co musisz wiedzieć	24
Szkoła na miarę każdego ucznia.	
Wywiad z Roksaną Szczygieł, dyrektor Przedszkola Równych Szans 2025 i Szkoły Równych Szans 2025 (kategoria mała szkoła)	32
Wspólna podróż, nie wyścig.	
Wywiad z Anną Eisler, wicedyrektor Szkołą Równych Szans 2025 (kategoria duża szkoła)	36
Wyobraźnia bez granic.	
Wywiad z Karoliną Krajewską, Logopedą Roku 2025	40
Warto poszukiwać.	
Wywiad z Dominiką Siwek, VR-Edu Innowatorem Roku 2025	44
Sylwetki wszystkich laureatów III edycji konkursu eduSensus Education Awards	
Przedszkole równych szans 2025	51
Szkoła równych szans 2025 (kategoria: mała szkoła / do 250 uczniów)	54
Szkoła równych szans 2025 (kategoria: duża szkoła / ponad 250 uczniów)	55
VR-Edu innowator 2025 – nagroda jury	57
VR-Edu innowator 2025 – nagroda publiczności	59
Wychowawca roku 2025	61
Pedagog roku 2025 – nagroda jury	65
Pedagog roku 2025 – nagroda publiczności	67
Logopeda roku 2025 – nagroda jury	69
Logopeda roku 2025 – nagroda publiczności	69
Wyróżnienie 2025	73
Strona redakcyjna	75

Platforma eduSensus do terapii i wspierania rozwoju

Poznaj pierwsze specjalistyczne rozwiązanie online dla specjalistów i nauczycieli, które można dopasować do indywidualnych potrzeb uczniów. To multimedialne narzędzie do ciekawej, angażującej pracy z dziećmi i młodzieżą o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych.



Co platforma eduSensus zmieni w Twojej pracy?



Wszystko pod ręką

Materiały i wiedzę o postępach uczestników masz w jednym miejscu, zawsze online. Wykorzystaj czas na terapię, nie na administrację.



Materiały dopasowane do ucznia, a nie odwrotnie

Nic nie musi Cię ograniczać. Korzystaj z gotowych ćwiczeń i banku zasobów z całej platformy, lub twórz własne materiały, w zależności od potrzeb.



Potwierdzona skuteczność

Każdy z bloków terapeutycznych ma status wyrobu medycznego. Osiągaj lepsze rezultaty dzięki technologii.

Poznaj wszystkie możliwości platformy



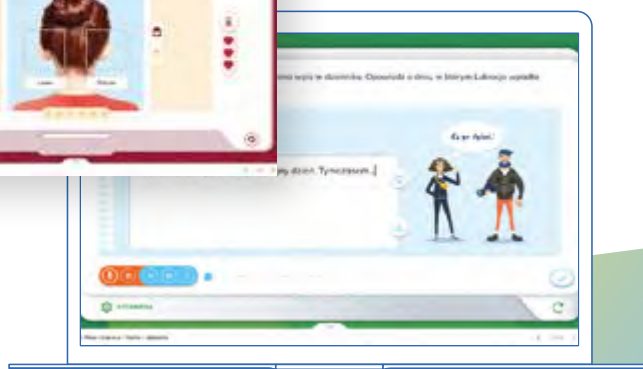
Spektrum autyzmu, ADHD, kryzysy emocjonalne, trudności ortograficzne, dysleksja, konieczność terapii logopedycznej – to tylko wybrane problemy uczniów Twojej szkoły.

Odpowiedzi na każde z nich znajdziesz na platformie eduSensus.

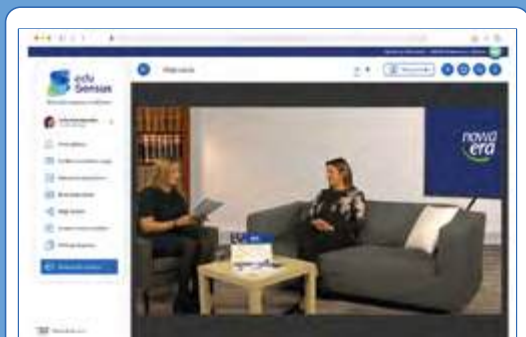
Szerokie zastosowanie w pracy:

- ➔ terapeutów,
- ➔ pedagogów specjalnych,
- ➔ logopedów,
- ➔ szkolnych psychologów,
- ➔ wychowawców.

Wykorzystaj na zajęciach indywidualnych, w małej grupie lub z całą klasą, a także podczas treningów ucznia w domu.



**Zdobywaj wiedzę –
zadbaj o swój rozwój
w obszarze SPE.**



W teorii przestrzeń dla każdego, a w praktyce? Wyniki sondażu o wyzwaniach w pracy ze zróżnicowanymi grupami uczniów

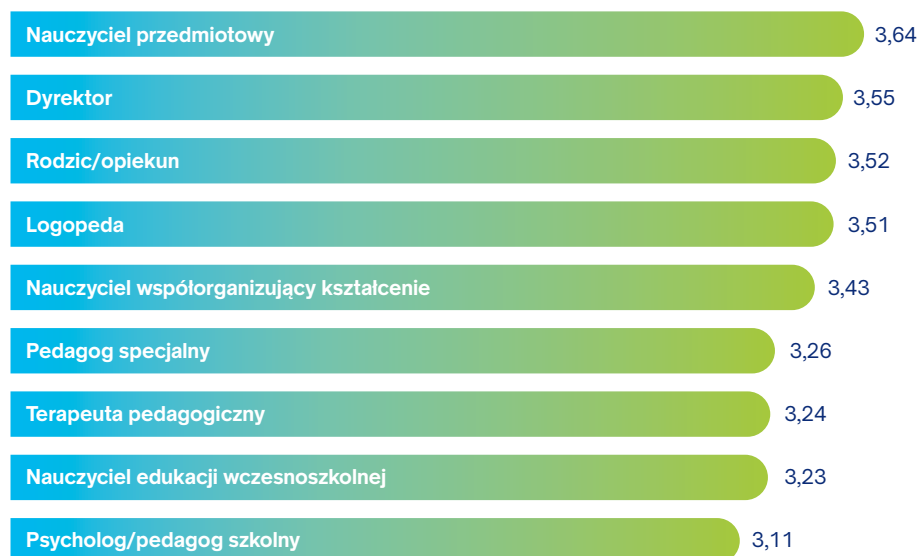
Polskie szkoły, przedszkola i inne placówki mierzą się z coraz większą różnorodnością potrzeb uczniów. Najnowszy sondaż zaprezentowany podczas konferencji „Przestrzeń dla każdego”, zorganizowanej przez wydawnictwo Nowa Era 18 listopada 2025 r. w Warszawie, pokazuje, że skala wyzwań rośnie, a oczekiwania wobec systemu, dyrektorów i nauczycieli są coraz bardziej konkretne.

W badaniu wzięło udział ponad **22 000** respondentów – dyrektorów, nauczycieli (przedmiotowych i edukacji wczesnoszkolnej), pedagogów specjalnych, psychologów szkolnych, terapeutów, logopedów oraz rodziców i opiekunów.

Średnia ocena tego, na ile **obecny system** edukacji wspiera dzieci o zróżnicowanych potrzebach, wyniosła 3,46 w pięciostopniowej skali, co wskazuje na **umiarkowane zadowolenie i duże pole do poprawy**.

3,46/5 ★★★★★

W jakim stopniu Twoim zdaniem obecny system edukacji wspiera dzieci ze zróżnicowanymi potrzebami edukacyjnymi i rozwojowymi (np. wynikającymi z trudności rozwojowych, doświadczeń migracyjnych, kryzysów psychicznych) – skala 1-5



Różnorodność w klasach nie jest już trendem – to codzienność. Nauczyciele i dyrektorzy mają do czynienia z dziećmi, których potrzeby wynikają z **trudności rozwojowych, doświadczeń migracyjnych, kryzysów psychicznych** czy indywidualnego tempa uczenia się. Odzwierciedlają to oficjalne dane zebrane i zaprezentowane na konferencji przez Joannę Elmanowską z Nowej Ery. Za przykład wystarczy już kilka liczb:

- pomocą psychologiczno-pedagogiczną o różnym charakterze jest oficjalnie objęte **35%** populacji uczniów, czyli ok. **2 mln dzieci**. W rzeczywistości ta liczba może być jeszcze większa;
- jak podaje Centralna Komisja Egzaminacyjna, 20% wszystkich dzieci ze SPE stanowią uczniowie z opiniami o specyficznych trudnościach w uczeniu się. Tylu uczniów miało na egzaminie ósmoklasisty opinię o dysleksji bądź innych specyficznych trudnościach w uczeniu się;
- w strukturze wydawanych orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego **40%** stanowią te dotyczące spektrum autyzmu.

Specjalne potrzeby edukacyjne w 2024/2025 r.



*IBE, Raport z badania: Monitorowanie uwzględniania zróżnicowanych potrzeb edukacyjnych uczniów w procesie kształcenia, Warszawa 2021.

**<https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/dysleksja-co-raz-wiekszym-problemem-wsrod-uczniow-liczba-dyslektykow-wciaz-rosnie,573881.html>

***Otwarte dane gov.pl <https://dane.gov.pl/pl>

Sondaż, którego wyniki po raz pierwszy zaprezentowano na konferencji „Przestrzeń dla każdego”, miał odpowiedzieć na dwa pytania: **jakie trudności są dziś najczęściej obserwowane** oraz **jakich form wsparcia szkoły potrzebują najbardziej**, by lepiej odpowiadać na te wyzwania. Gdy zestawimy perspektywy wielu grup zawodowych oraz głos rodziców, uzyskamy obraz, który może posłużyć jako praktyczna mapa zmian – zarówno w skali szkoły, jak i organów prowadzących.

Kto wziął udział w sondażu?

Próbie stanowiły osoby pracujące na co dzień z dziećmi i młodzieżą oraz rodzice i opiekunowie. Wśród uczestników znaleźli się m.in.: **dyrektorzy, nauczyciele przedmiotowi, nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, nauczyciele współorganizujący kształcenie, pedagodzy specjaliści, psychologowie/pedagodzy szkolni, terapeuci pedagogiczni, logopedzi**, osoby pełniące **inne funkcje** w placówkach oraz **rodzice i opiekunowie**. Taka struktura próby pozwoliła spojrzeć na wyniki szeroko – z punktu widzenia zarządzania szkołą, praktyki dydaktycznej i wsparcia specjalistycznego, ale też doświadczeń rodzin uczniów.

Ocena na mocne 3+

Na pytanie: „W jakim stopniu obecny system edukacji wspiera dzieci ze zróżnicowanymi potrzebami edukacyjnymi i rozwojowymi?” średnia odpowiedzi wyniosła **3,46/5**. Taki wynik można odczytać dwojako. Po pierwsze, istnieją obszary, w których system działa – szkoły mają możliwość korzystania z opinii/orzeczeń, narzędzi dostosowania wymagań czy pomocy specjalistów. Po drugie, odpowiedzi wskazują, że **wspieranie różnorodności wciąż bywa niespójne**: zależne od lokalnych zasobów, kadry i organizacji pracy. Dla dyrektorów to ważny sygnał: nawet jeśli ocena nie jest niska, to większość respondentów spodziewa się bardziej systemowych rozwiązań i trwałych mechanizmów współpracy z instytucjami zewnętrznymi.

Do wyników odniosły się panelistki z debaty przeprowadzonej podczas konferencji. Katarzyna Sirak, pedagogka specjalna, a w przeszłości wieloletnia dyrektorka szkoły z oddziałami integracyjnymi, przypomniała, że wciąż mierzymy się z pozostałościami systemu, który preferował równanie „do linijki”. Z kolei Joanna Latosińska-Kulasek, pedagogka specjalna i nauczycielka współorganizująca kształcenie, zasugerowała, że może lepiej byłoby w ogóle odejść od ocen. – *W szkołach staramy się odchodzić od ocen i dawać informację zwrotną. A co to za informacja zwrotna, 3+? Coś tam się udało, ale jeszcze do ideału daleko. A gdybyśmy spojrzeli na ocenę pod takim względem, żeby powiedzieć, co zrobiliśmy, że taki uczeń, który być może nic wcześniej nie potrafił, który mierzył się z ogromną ilością trudności, nagle osiągnął to 3+, no to, proszę państwa, jest ogromny sukces.* Ekspertka zwróciła przy tym uwagę, że sytuacja małych placówek i tych z dużą szkolną społecznością, np. powyżej 1000 uczniów, będzie diametralnie inna. – *Mamy zupełnie różną skalę porównawczą, mamy zupełnie inną liczbę pedagogów specjalnych, specjalistów, dzieci, które potrzebują specjalnego wsparcia. Nie możemy wszystkich położyć na jednej szali.*

To jest bardzo rakująca ocena, która daje nam też nadzieję, że my się rozwijamy jako nauczyciele, terapeuci, jako osoby, które tę edukację budują

skomentowała Marta Badowska, terapeutka pedagogiczna i arteterapeutka.

Z czym najczęściej mierzą się uczniowie?

Sondaż pozwala uporządkować wyzwania obserwowane przez respondentów. Najczęściej wskazywane były:

problemy z koncentracją i uwagą

kategoria, która znalazła się na najwyższym miejscu w zestawieniu. Nauczyciele i specjaliści zauważają, że trudność w utrzymaniu uwagi bezpośrednio wpływa na efektywność nauki, tempo lekcji i atmosferę pracy w klasie;

31%

trudności w regulacji emocji i zachowaniu

szkolna codzienność przynosi sytuacje wymagające szybkiej reakcji, kompetencji w zakresie interwencji oraz spójnych zasad obowiązujących cały zespół;

28%

coraz większa liczba dzieci z opiniami lub orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego

wzrost liczby dokumentów przekłada się na konieczność planowania indywidualnych ścieżek, modyfikacji metod i większej koordynacji działań pomiędzy nauczycielami;

26%

objawy kryzysów psychicznych

w odpowiedziach pojawiały się m.in. lęki, obniżony nastrój, wycofanie czy autoagresja. To sygnał, że szkoła potrzebuje łatwiejszego dostępu do specjalistów oraz narzędzi profilaktyki i wczesnego reagowania;

24%

trudności edukacyjne wymagające indywidualnego dostosowania materiałów

nauczyciele potrzebują gotowych zasobów, które skracają czas przygotowania lekcji i ułatwiają pracę z uczniami o zróżnicowanych potrzebach;

22%

przemoc rówieśnicza, wykluczenie z grupy

są wciąż obecne w wielu klasach i wymagają programów przeciwdziałania i pracy z całym środowiskiem szkolnym;

20%

trudności w komunikacji

od barier językowych po opóźniony rozwój mowy; w szkołach funkcjonuje coraz więcej uczniów z doświadczeniem migracyjnym, co dodatkowo komplikuje adaptację.

5%

Warto podkreślić, że **skala poszczególnych trudności różni się** w zależności od grupy respondentów. Psycholodzy i pedagodzy szkolni częściej akcentują symptomy kryzysów i regulację emocji, z kolei nauczyciele przedmiotowi mocniej wskazują na **koncentrację** i **indywidualizację treści**. Dyrektorzy zaś częściej patrzą przekrojowo – identyfikują potrzebę spójnych rozwiązań organizacyjnych i lepszej współpracy z rodzicami.

Zróżnicowanie grup i klas

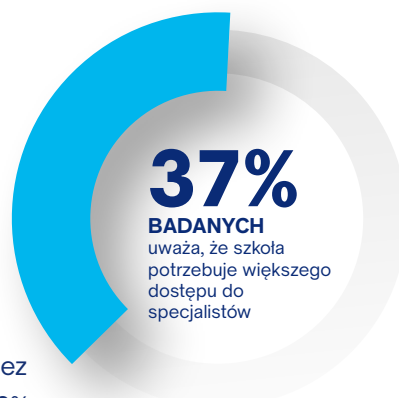
KLASA HETEROGENICZNA

Edukacja włączająca i praca ze zróżnicowaną grupą stają się wyzwaniem dla nauczycieli i systemu edukacji.



Czego dziś potrzebuje szkoła?

W części dotyczącej rozwiązań respondenci tworzą klarowną listę priorytetów. Na pierwszym miejscu znalazł się **większy dostęp do specjalistów** – psychologów, pedagogów, logopedów, terapeutów – wskazywany przez **37%** badanych. To bezpośrednia odpowiedź na obserwowany wzrost trudności emocjonalnych i komunikacyjnych oraz potrzebę prowadzenia diagnozy i terapii w warunkach szkolnych. W tym kontekście trzeba pamiętać, że liczba specjalistów w szkołach i przedszkolach, nawet jeśli niewystarczająca, wciąż sukcesywnie rośnie. Według danych resortu edukacji dzięki działaniom podjętym przez MEN od roku szkolnego 2022/2023 nastąpił wzrost liczby tych pracowników o 36%.



Dlatego warto przyjrzeć się bliżej pozostałym wskazaniom, szczególnie tym dotyczącym indywidualizacji nauczania, metod pracy, a także wsparcia psychologicznego dla uczniów doświadczających wykluczenia.

Większe wsparcie dla rodziców

– konsultacje, warsztaty, grupy wsparcia, które pomagają rodzinom reagować konsekwentnie na potrzeby dziecka.

23%

Szkolenia i wsparcie dla nauczycieli, wychowawców i specjalistów

– rozwijanie kompetencji w pracy zróżnicowanej grupy, w tym profilaktyka zdrowia psychicznego, praca projektowa, strategie regulacji emocji.

24%

Programy przeciwdziałania przemocy rówieśniczej i wykluczeniu społecznemu

– budowanie bezpiecznego klimatu szkoły i reagowanie na sytuacje krytyczne.

25%

Poprawa współpracy między szkołą/przedszkolem a rodziną

– usprawnienia systemowe, jasne procedury, lepsze kanały komunikacji.

Umożliwienie nauczycielom dostępu do innowacyjnych technologii

– działania, które mają na celu lepiej angażować uczniów i przenosić nauczanie w bardziej interaktywną, spersonalizowaną przestrzeń.

Materiały i narzędzia do indywidualizacji nauki

gotowe zasoby, które pozwalają dostosować treści i formy pracy do możliwości uczniów.

27%

Hierarchia potrzeb świetnie koresponduje z katalogiem trudności: tam, gdzie dominują wyzwania emocjonalne i koncentracyjne, **specjaliści** oraz **narzędzia do indywidualizacji** stają się pierwszoplanowym zasobem. Z perspektywy dyrektorów oznacza to konieczność **strategicznego planowania zatrudnienia** (lub współpracy z podmiotami zewnętrznymi) oraz inwestycji w **materiały i technologie**, które realnie odciążają nauczycieli.

Ekspertki biorące udział w debacie przyznały, że dla nich na pierwsze miejsce potrzeb wysuwa się dobra, efektywna współpraca, w której wszyscy uczestnicy – szkolny specjalista, dyrektor szkoły, rodzic – „grają w jednej drużynie”. Terapeutki podzieliły się doświadczeniami, w których musiały się zmierzyć ze wzburzeniem i z pretensjami rodziców kierowanymi w stronę nauczycieli czy szkolnej dyrekcji. To ogromne emocjonalne wyzwanie, ale i szansa, żeby znaleźć nić porozumienia, dostrzec w rodzicu zmartwienie losem jego dziecka. – *To pozwoli nam odczarować mit roszczeniowego rodzica* – stwierdziła Marta Badowska. – *Ich lęk nie bierze się z tego, że chcą być przeciwko szkole, tylko bardzo się boją, że nie podołają i będą źle ocenieni jako rodzice* – dodała Katarzyna Sirak. – *A ja mogę przecież zejść trochę z mojej nauczycielskiej mądrości i pomyśleć: Siądźmy razem i ustalmy zasady.*

Ogromne znaczenie ma wsparcie udzielane przez specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Katarzyna Sirak mówi: – *To bardzo ważne, żeby szkoła jako instytucja miała wsparcie w specjalistycznej poradni* – po to, żeby miała odwagę powiedzieć: *nie mam więcej pomysłów, muszę iść troszkę dalej, ktoś musi mnie wesprzeć.*

Pracujemy tam dla naszych uczniów przede wszystkim. To dzięki nim jesteśmy w tej szkole i dla nich jesteśmy w tej szkole. Więc bądźmy mądrymi dorosłymi

podsumowuje Joanna Latosińska-Kulasek.

Podsumowanie

Sondaż „Przestrzeń dla każdego” jasno wskazuje, że **różnorodność w klasie wymaga stałej, wielowymiarowej odpowiedzi**. Średnia ocena wsparcia systemu (3,46/5) nie oznacza porażki – to raczej **wezwanie do działania**: zwiększenia dostępu do specjalistów, uproszczenia procedur i konsekwentnego wdrażania narzędzi indywidualizacji.

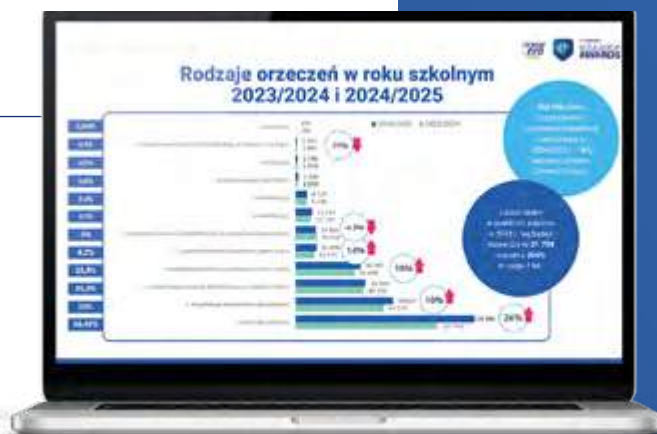
Kluczem jest spójność: od decyzji dyrektora, przez praktykę nauczyciela, po współpracę z rodzicami. Szkoła, która łączy te elementy, nie tylko radzi sobie z trudnościami, lecz także buduje

prawdziwą przestrzeń dla każdego.

Katarzyna Sirak podkreśla – *Najpierw wysłuchaj. – I bądź zmianą, którą chcesz widzieć w świecie* – dodaje Marta Badowska.

Zobacz prezentację z wyników badania i debatę

www.youtube.com/watch?v=HTpl5mJIRrU



Funkcje psychofizyczne

Seria nowych **materiałów ćwiczeniowych**, które pomogą korygować i kompensować zaburzenia utrudniające uczniom ze **specjalnymi potrzebami edukacyjnymi** opanowanie kluczowych umiejętności i przyswajanie wiedzy.

Poziom 1
Klasy 1-3



Poziom 2
Klasy 4-8



Poziom 3
Klasy 7-8,
PDP



Więcej informacji na stronie: nowaera.pl/funkcje-psychofizyczne



Zrozumieć młodych

Jednym z wyzwań w zajmowaniu się dziećmi i nastolatkami są, zdaniem uczestników sondażu, trudności w regulacji emocji i zachowaniu. Jakie są przyczyny takiego stanu i co możemy zrobić, by pomóc młodym?

tekst: Joanna Szulc, psycholożka, dziennikarka



Obserwacje, którymi podzielili się ankietowani, są spójne z wynikami rozmaitych badań, za pomocą których możemy przyglądać się rzeczywistości młodych osób w Polsce i na świecie. W ostatnich latach, zwłaszcza w czasie pandemii COVID-19, pogorszył się stan emocjonalny nastolatków – tak wynika z danych WHO, UNICEF czy OECD.

Ponury świat młodych

Z różnych raportów wiadomo, że nawet milion młodych osób w Polsce może cierpieć z powodu kryzysu zdrowia psychicznego. Istnieje związek między tym ponurym obrazem a problemami w regulacji emocji i trudnymi zachowaniami nastolatków. Napięcie, lęk, smutek, złość, poczucie osamotnienia – emocje, z którymi nie wiadomo, co zrobić – powodują realne cierpienie psychiczne. Skrajnie niska samoocena, bezradność, brak poczucia sprawczości towarzyszące polskim nastolatkom przyczyniają się do trudnych zachowań.

Emocjonalny rollercoaster

Młodzi nie mają jeszcze dojrzałego układu nerwowego. Z trudnościami i bólem psychicznym radzą sobie w sposób, który jest prosty i dostępny, ale często destrukcyjny, nieadaptacyjny. To nie jest ich wina! Mówi się, że młodzi są jak płatki śniegu, ale w odróżnieniu od płatków śniegu nie spadają z nieba – wyrastają w konkretnych warunkach społecznych, w świecie pełnym presji osiągnięć, lęku, przemocy, samotności. Ktoś ich wychowuje i uczy. Wszyscy uczestniczymy w gwałtownych przemianach technologicznych, które wpływają na nasze życie, a tempo tych zmian sprawia, że nie jesteśmy na nie gotowi, odporni i nie nadążamy chronić dzieci przed ich skutkami. nadążamy chronić dzieci przed ich skutkami.



Skąd te trudności

Przyczyny problemów emocjonalnych i behawioralnych wśród młodzieży są złożone. Oto kilka z nich:



- **wczesny i masowy kontakt z technologiami, które mają rozproszyć nudę i znieczulić dziecko przeżywające trudne emocje, np. frustrację.** Od najmłodszych lat dzieci dostają do rąk gadżety, które generują dużo stymulujących bodźców. Uwaga dziecka jest zajęta migającymi obrazkami i dźwiękami. Chodzi o to, żeby dzieci nie przeszkadzały i nie marudziły. Dorośli wręczają im urządzenia ekranowe, a tym samym odbierają szansę na obserwowanie świata, uczenie się bycia w relacji z drugim człowiekiem, radzenie sobie z nudą, wymyślanie zabaw. Migający ekran i słuchawki odcinają dziecko od świata zewnętrznego, ale także utrudniają poznanie siebie, swoich reakcji i ćwiczenie skutecznych strategii radzenia sobie z napięciem;



- **brak dobrych nawyków regulowania emocji** – ruch na świeżym powietrzu, wysiłek fizyczny, kontakt z naturą, bycie w relacjach społecznych offline, realizacja pasji i zainteresowań (a nie tylko nauka przedmiotów szkolnych) to wszystko sposoby na zdrowe regulowanie emocji i budowanie odporności psychicznej. Tego polskim dzieciom brakuje. Według raportu WHO/Europe (2024) 28% nastolatków w Polsce jest nieaktywnych fizycznie. Młodzi spędzają czas w mediach społecznościowych, które paradoksalnie oddalają ich od bycia w realnej społeczności i pogłębiają ich problemy.



- **niedostateczne wsparcie ze strony dorosłych** – rodzice i nauczyciele, często przepracowani, zmęczeni i wypaleni, nie zawsze pomagają poczuć się lepiej. Im młodszy człowiek, tym bardziej potrzebuje koregulacji, czyli kojącej obecności drugiej spokojnej osoby. Na dodatek dorośli często bagatelizują problemy młodych, ponieważ nie znają i nie rozumieją ich rzeczywistości. Porównują świat współczesny z własną młodością i dają zupełnie nieprzydatne rady. To sprawia, że dzieci pozostają ze swoimi dramataми same i czasem nie widzą żadnego wyjścia z sytuacji poza rozwiązaniem ostatecznym;



- **doświadczenie przemocy** – z danych Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wynika, że 79% dzieci i nastolatków doświadczyło w swoim życiu przemocy lub zaniedbania, a aż 66% mierzy się z przemocą rówieśniczą. Na bullying szczególnie narażone są osoby neuro różnorodne (m.in. w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją, dysgrafią czy dyskalkulią) – zdaniem autorów raportu Uniwersytetu SWPS, RESQL i Fundacji UNIQA aż czterokrotnie częściej doświadczają prześladowania niż ich neurotypowi rówieśnicy, a sześciokrotnie częściej mierzą się z odrzuceniem i wyobcowaniem. Przemoc dzieje się także w internecie. Według raportu NASK z 2025 r. co trzeci nastolatek spotyka się z przemocą online. Rozwój AI to realne zagrożenie generowaniem fałszywych zdjęć i filmów mających upokorzyć czy zawstydzić młodych ludzi;

Skutki widać w zachowaniu uczniów, ich problemach z koncentracją, poszukiwaniu wrażeń, sięganiu po używki, trudnościach w nawiązywaniu i utrzymywaniu przyjaźni. Dla dorosłych to czasem niezrozumiałe wybuchy złości, agresja, prowokacyjne miny, gesty i słowa. Czasem widać to jako wycofanie, odcinanie się od bodźców, brak empatycznych reakcji. Pod tym wszystkim kryje się jednak nieznośne pobudzenie autonomicznego układu nerwowego, który popycha człowieka w stan walki, ucieczki albo zamrożenia.

Co możemy zrobić dla młodych

Powiedzmy najpierw, co nie działa lub działa tylko przez chwilę, po czym jest jeszcze trudniej. Nie działają kary, złośliwe komentarze i oceny, straszenie, stygmatyzowanie, piętnowanie ucznia za to, że na swój niedojrzały sposób radzi sobie ze stresem. To wszystko dokłada jeszcze napięcia, jest więc równie produktywnie jak gaszenie pożaru benzyną.

A czego młodym potrzeba?

- **rozumienia** – tego, by dorośli próbowali poznać ich perspektywę, by pytali z ciekawością i słuchali z szacunkiem;
- **szukania przyczyn trudnego zachowania, zamiast karania za objawy;** identyfikowania potrzeb dziecka, które nie zostały zaspokojone, np. potrzeby akceptacji, bezpieczeństwa, przynależności, autonomii, wypoczynku;
- **nieoceniającej uwagi** ze strony dorosłych, którzy są przy dziecku bezwarunkowo i doceniają jego starania;
- **stanowczych reakcji**, gdy komuś dzieje się krzywda; mądrego i całościowego zajmowania się przemocą rówieśniczą, gdy tylko zauważymy jej najdrobniejsze oznaki – to znaczy taktownego i bezstronnego rozpoznania, co się dzieje, i zajęcia się zarówno osobami poszkodowanymi, jak i sprawcami oraz świadkami przemocy;
- **dobrego przykładu** ze strony dorosłych. Jeśli chcemy, by młodzi uczyli się zdrowej regulacji emocji, sami też tego pilnujemy u siebie. Nikogo, a zwłaszcza żadnego nastolatka, nie przekonamy do swoich racji, opowiadając frazesy, do których sami się nie stosujemy. A jako spokojni dorośli możemy pomóc młodym odnaleźć się w trudnym i złożonym świecie.



Joanna Szulc, psycholożka, dziennikarka, autorka tekstów i książek z zakresu wychowania i wspierania rozwoju.

Edukacja elastyczna

Wyobraź sobie szkołę, w której każdy uczeń – ten z dysleksją, ten z doświadczeniem migracyjnym czy ten z trudnościami w skupieniu uwagi – jest zaangażowany, zmotywowany i odnosi sukcesy. Dzięki zastosowaniu Universal Design for Learning (UDL) taka szkoła jest bliżej, niż myślisz. Gdy każdy uczeń może przyswajać treści i przedstawiać zdobytą wiedzę po swojemu: przez wideo, mapy myśli czy podcasty, bariery powoli znikają, a klasa zamienia się w zgrany zespół. Zasady UDL i korzyści z ich wdrażania, te dla uczniów i te dla nauczycieli, przybliży prof. Tomasz Knopik – ekspert w dziedzinie edukacji włączającej.

■ Tomasz Knopik

Doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych, psycholog, specjalista w zakresie diagnozy i wspomagania rozwoju dzieci z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi. Profesor w Katedrze Psychologii Edukacyjnej i Diagnozy Psychologicznej UMCS. Autor lub współautor narzędzi diagnostycznych ukierunkowanych na identyfikację zasobów uczniów z ponadprzeciętnym potencjałem intelektualnym. Ekspert MEN ds. edukacji włączającej, dyrektor Centrum Wiedzy o Dostępności UMCS.

Jaka powinna być szkoła, żeby była dostępna dla wszystkich, żeby każdy miał szansę rozwijać się na miarę swoich możliwości?

Dostępność szkoły rozumiem przede wszystkim jako takie organizowanie warunków uczenia się i rozwoju, aby były pozbawione barier uczestnictwa.

Nie ma rozwiązań dobrych dla każdego i wszystkich, ale można ograniczyć to, co potencjalnie będzie przeszkadzać wielu.

Przykładowe bariery w rozumieniu instrukcji do ćwiczeń mogą być wspólne zarówno dla uczniów z doświadczeniem migracyjnym, uczniów z dysleksją, jak i uczniów z zaburzeniami komunikacji językowej. Zwróćmy uwagę, że dostępność edukacji dotyczy przede wszystkim jej kooperatywnego charakteru – tego, że uczymy się wspólnie, w grupie i szukamy sposobów, żeby ta grupa mogła zajmować się bez barier tym samym tematem i co do zasady w podobny sposób (z wykorzystaniem tych samych materiałów). Można przecież wyobrazić sobie całkowicie spersonalizowany proces nauczania, w którym nauczyciel doskonale zna potrzeby danego ucznia i pracuje w taki sposób, aby jak najskuteczniej te potrzeby zaspokoić. Wierzymy jednak ciągle, że edukacja zespołowa jest lepszym rozwiązaniem, gdyż poza kształtowaniem kompetencji poznawczych buduje również zasoby emocjonalno-społeczne, więzi, których nie da się w taki sam sposób rozwinąć w chronicznej sytuacji 1 na 1 (uczeń-nauczyciel).

Jakie korzyści dla uczniów płyną ze stosowania zasad UDL?

Najważniejszą zaletą UDL jest to, że proces uczenia się jest projektowany w sposób dostępny i elastyczny już od początku, co pozwala ograniczyć bariery, które w tradycyjnym modelu nauczania często wykluczają część uczniów albo powodują, że otrzymują oni zupełnie inny materiał niż większość klasy.

Oznacza to, że uczniowie zyskują lepszy dostęp do treści edukacyjnych. Przykładowo zamiast jedynie czytać fragment podręcznika, uczniowie mogą pracować z tekstem wspartym infografiką, mapą pojęć, prezentacją multimedialną lub krótkim nagraniem audio.

Na lekcji historii ta sama treść może być przedstawiona jako oś czasu, krótka narracja nauczyciela i zestaw ilustracji. Dzięki temu uczeń z trudnościami językowymi, uczeń uczący się wolniej lub uczeń neuroatypowy mają większą szansę zrozumieć ten sam materiał. Kolejną **istotną korzyścią jest możliwość uczenia się i pokazywania wiedzy w różny sposób**.

W praktyce oznacza to, że uczniowie mogą wykazać się opanowaniem tematu poprzez wypowiedź ustną, krótki tekst, prezentację multimedialną, plakat, projekt lub nagranie. Na przykład na lekcji języka polskiego zamiast jednej formy wypracowania uczeń może przygotować recenzję książki w formie podcastu albo mapy myśli. Ocenie podlega to, czy uczeń rozumie tekst i potrafi go interpretować, a nie to, jak radzi sobie z daną formą pracy. Kolejną **korzyścią jest rozwijanie samoregulacji i poczucia sprawczości**.

Zasady UDL zakładają stosowanie rusztowania dydaktycznego, np. checklist, wzorów odpowiedzi czy etapowania zadań. Uczeń wie, od czego zacząć, jakie kroki wykonać i jak sprawdzić jakość własnej pracy.

Przykładowo przy pisaniu dłuższej pracy uczeń otrzymuje listę kryteriów i etapy pracy, co pomaga mu planować, monitorować i poprawiać własne działania. Taka strategia pozwala też np. uczniowi z ADHD poczuć się bezpieczniej w procesie uczenia się. W moim przekonaniu stosowanie zasad UDL sprzyja poczuciu przynależności uczniów. Gdy wszyscy korzystają z różnych form materiałów i sposobów pracy, wybór własnej strategii przestaje być czymś wyróżniającym. Uczeń korzystający z nagrania audio, mapy myśli czy infografiki nie jest postrzegany jako ten, który ma trudności, lecz jako ktoś, kto uczy się świadomie w sposób dla siebie najskuteczniejszy.

Co zyskują nauczyciele korzystający z UDL?

Stosowanie UDL przynosi nauczycielom przede wszystkim korzyści metodyczne, organizacyjne i zawodowe. Metodyka UDL porządkuje proces planowania lekcji, przesuwając punkt ciężkości z reagowania na trudności uczniów na projektowanie dostępnego środowiska uczenia się już w czasie przygotowania zajęć. W efekcie różnicowanie przestaje być improwizacją, a staje się elementem świadomego projektu dydaktycznego. Badania pokazują, że nauczyciele szkoleni w zakresie UDL projektują lekcje bardziej elastyczne i dostępne poznawczo, a ich scenariusze zawierają wiele strategii odpowiadających na zróżnicowane potrzeby uczniów. Przeglądy badań (m.in. Rusconi i Squillaci z 2023 r.) wskazują na wzrost kompetencji nauczycieli w zakresie pracy w klasie włączającej, w tym lepsze rozumienie barier w uczeniu się oraz większą gotowość do stosowania alternatywnych form materiałów, zadań i sposobów oceniania. **W praktyce oznacza to mniej sytuacji kryzysowych w klasie i większą kontrolę procesu dydaktycznego.** Co ważne, korzyści nauczycieli są również pośrednio związane z efektami po stronie uczniów. Metaanalizy (warto odwołać się do publikacji M. King-Seares i współpracowników z 2023 r. w „Teaching and Teacher Education”) pokazują, że środowiska dydaktyczne projektowane zgodnie z zasadami UDL sprzyjają wyższym osiągnięciom i większemu zaangażowaniu uczniów, co zmniejsza potrzebę ciągłych interwencji o charakterze naprawczym.



Czy z wdrażaniem UDL wiąże się jakiegokolwiek ryzyko?

Ryzyko wpisane jest oczywiście w każde działanie metodyczne, zwłaszcza że UDL to nie zestaw gotowych algorytmów postępowania, ale raczej zbiór rekomendacji do niezwykle uważnej, refleksyjnej i responsywnej pracy z grupą. Istotnym ryzykiem jest nadmierne przeciążenie poznawcze uczniów. Stosowanie wielu sposobów prezentowania treści lub ekspresji, bez wyraźnej struktury i porządku, może prowadzić do chaosu dydaktycznego.

Metodyka UDL zakłada elastyczność, ale jednocześnie mocno podkreśla znaczenie przewidywalności, jasnych instrukcji i stopniowego budowania rusztowania.

Gdy tych elementów zabraknie, efektywność nauczania będzie niska, szczególnie u uczniów mających trudności z funkcjami wykonawczymi. UDL nie powinno być również traktowane jako zamiennik specjalistycznej diagnozy i fachowego wsparcia. To podejście nie zastępuje oddziaływań terapeutycznych ani indywidualnej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Jest ramą dydaktyczną, która może wzmacniać skuteczność takiego wsparcia, ale nie eliminuje potrzeby pracy specjalistów. Z perspektywy organizacji pracy szkoły wyzwaniem bywa także przeciążenie nauczycieli, zwłaszcza na początku wdrażania. Jeśli szkoła nie zapewnia czasu, odpowiednich szkoleń i wspólnych standardów pracy, UDL może być odbierane jako kolejny obowiązek (utożsamiany z wdrażaniem edukacji włączającej), a nie jako realne wsparcie jakości nauczania wszystkich uczniów i uczennic. Podsumowując – ryzyko związane z UDL dotyczy przede wszystkim sposobu jego wdrażania. Skuteczne stosowanie tej metodyki wymaga jasnych celów, spójnych rozwiązań dydaktycznych, wsparcia systemowego oraz refleksyjnej praktyki nauczycieli. W takich warunkach UDL staje się nie obciążeniem, lecz skutecznym wsparciem procesu nauczania i uczenia się.

Wiele koncepcji dotyczących dobrego projektowania, np. stworzona przez Design Council zasada Double Diamond (discover, define, develop, deliver) odrzuca koncepcje uniwersalne, a zakłada opracowanie konkretnego rozwiązania odpowiadającego na konkretne potrzeby. Potrzeby w szkole są bardzo różne. Czy framework UDL to odpowiedź na każdą z nich?

Oczywiście, że nie. UDL ma na celu przede wszystkim minimalizowanie barier w dostępie do treści uczenia się, przy czym uznaje się te bariery za potencjalnie istotne dla większości osób uczestniczących w tym procesie. Możliwości UDL w zapewnianiu dostępności w pewnym momencie jednak się kończą i potrzebne jest wdrożenie racjonalnych usprawnień, a więc spersonalizowanych dostosowań szytych na miarę potrzeb konkretnego ucznia / konkretnej uczennicy (chodzi np. o możliwość stosowania tłumaczeń na język migowy, druku wypukłego czy stosowania tekstu łatwego do czytania i rozumienia – ETR). Kluczowe jest jednak zapewnienie pewnego standardu pozwalającego na dzielenie wspólnego pola uwagi przez wszystkich uczniów w zespole klasowym bez względu na ich potrzeby zamiast opracowywania dla każdego innej propozycji metodycznej.

Jak przeciwdziałać zjawisku spadku uwagi, niskiej koncentracji i słabnącej motywacji osób uczniowskich?

Uważam, że najlepszym remedium na problemy uczniów z funkcjonowaniem poznawczym, coraz częściej identyfikowane przez nauczycieli, jest odpowiednio realizowany trening – takie systematyczne ćwiczenia z umiejętności uczenia się. Nie mam na



myśli kolejnych wyizolowanych zajęć (mamy w Polsce magiczne myślenie, że gdy wprowadzimy nowy przedmiot, to rozwiążemy problem określonej luki kompetencyjnej), ale włączenie elementów związanych z rozwijaniem kompetencji metapoznawczych odpowiedzialnych za planowanie i organizację procesu uczenia się do metodyki nauczania właściwie każdego przedmiotu.

Ważnym elementem jest też zakotwiczenie działań nauczycieli w aktualnym systemie znaczeń i ważnych spraw dla uczniów. Sam w pracy stosuję metodę „trzymaj rękę na pulsie”, która polega na czujności nauczyciela i orientowaniu się w aktualnych wydarzeniach, dyskusjach, problemach społecznych.

Dzięki temu zdobywamy możliwość powiązania tego, czego uczymy, z pragmatyką – pokazujemy uczniom, że treści z lekcji są niezbędne do tego, aby móc świadomie uczestniczyć w prowadzonym dyskursie i mieć podstawy merytoryczne do zajęcia określonego stanowiska (dotyczy to np. zmieniających się trendów dietetycznych czy konkretnych zachowań proekologicznych). Możemy również pokazać uczniom, że wiedza, którą aktualnie budujemy dzięki lekcjom, jest kluczowym zasobem odpornościowym, dającym nam narzędzia do walki z manipulacją i fałszywymi informacjami.

Czy edukacja włączająca jest dobrze wdrażana w Polsce? Co według Pana zasługuje na uznanie, a co wymaga dopracowania?

W sensie statystycznym od lat realizujemy edukację włączającą, ponieważ sukcesywnie przybywa nam uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego w szkołach ogólnodostępnych.

Aktualnie ponad 70% tej grupy (uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego) realizuje kształcenie nie w szkołach specjalnych,

ale właśnie w ogólnodostępnych. Oczywiście nie wiemy do końca, czy z liczbami idzie w parze wysoka jakość tej edukacji.

To, co obiektywnie jesteśmy w stanie stwierdzić, to sukcesywny przyrost zatrudnienia specjalistów (co dzieje się m.in. dzięki wdrożeniu przez MEN standardów zatrudnienia specjalistów określających minimalną liczbę tych nauczycieli w poszczególnych szkołach – w zależności od liczby uczniów).

Gdyby miał Pan dać jedną radę osobom decyzyjnym w edukacji (w szkole czy w rządzie), co to byłaby za rada?

Unikałbym na pewno ograniczania procesu tworzenia polityki edukacyjnej do jednej kluczowej rady. Marketingowo i komunikacyjnie dobrze sprzedaje się zgrabne hasło, które traktowane jest jako motto zmiany, ale jego siła pragmatyczna (przekładalność na konkretne propozycje zmian) jest zazwyczaj dość ograniczona.

Osobiście jest mi bardzo bliska idea edukacji nienastawionej na zysk Marthy Nussbaum. W książce „Not for Profit” filozofka ostro krytykuje współczesne tendencje edukacyjne, które według niej eliminują lub marginalizują humanistykę, koncentrują się wyłącznie na testowalnych wynikach i redukują ucznia do „zasobu ludzkiego” przydatnego w logice rynku i wzrostu PKB.

Moja rada zatem dla osób decyzyjnych to zmierz się z filozofią Nussbaum i dopiero po tej lekturze zacząć reformować edukację.



Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz



ŚWIERSZCZYK UKRYTE OBRAZKI

W SPRZEDAŻY
OD LUTEGO
2026!

Uwielbiana przez dzieci (i dorosłych)
Świerszczykowa rubryka teraz jako kwartalnik!

Wyszukiwanie
elementów



Kolorowanie
według kodu



Pokoloruj według kodu, a zobaczysz kto przetrwał do wiosny!



WYCINANKI
W ŚRODKU

ŚWIERSZCZYK UKRYTE OBRAZKI

NOWOŚĆ



„ŚWIERSZCZYK. UKRYTE OBRAZKI” KWARTALNIK NR 1/2026,
cena 19,90 zł (w tym 8% VAT)

nowa
era

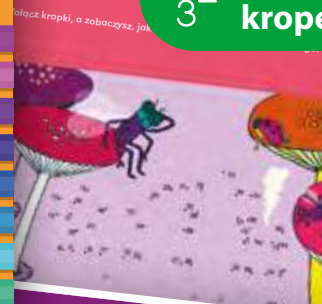


Rysowanie
po śladzie



1
2
3

Łączenie
kropek



Uzupełnienie
brakujących rysunków

GRATIS: TEKTUROWA WKŁADKA Z ELEMENTAMI
DO ZŁOŻENIA I ZABAWY W KAŻDYM NUMERZE!

Szukaj w kioskach i salonikach prasowych.
Dowiedz się więcej www.swierszczyk.pl

CZEŚĆ!



Dziecko nas poprowadzi

Gdy ponad 12 lat temu jej syn Mateusz dostał diagnozę, niewiele wiedziała o zespole Aspergera. Od tego czasu sporo się zmieniło – skończyła psychologię, profesjonalnie wspiera osoby w spektrum i ich rodziny oraz szkoli nauczycieli. Wspólnie z mężem i synem założyła Fundację „ALEKlasa”. Izabela Hnidziuk-Machnica opowiada o swojej drodze, o wspólnym uczeniu się dzieci w spektrum i o uczeniu innych lepszemu rozumieniu takich dzieci.

**Izabela
Hnidziuk
Machnica**



Mama nastoletniego Mateusza w spektrum autyzmu. Psycholożka i certyfikowana konsultantka kryzysowa. Współzałożycielka i dyrektor zarządzająca Fundacji „ALEKlasa”. Prowadzi warsztaty, szkolenia dla rodziców i specjalistów. Założycielka internetowej grupy wsparcia dla rodziców dzieci w spektrum autyzmu „Razem Zrozumiemy AS’y” oraz grupy dla nauczycieli, psychologów, terapeutów, psychiatrów „Specjaliści rozumieją AS’y”. Organizatorka konferencji dla rodziców dzieci z zespołem Aspergera, w tym dwóch międzynarodowych z udziałem prof. Tony’ego Attwooda oraz dr Temple Grandin.

Jak wspomina Pani proces diagnozy Mateusza?

Pierwsze sygnały, że Mateusz inaczej się rozwija, zaczęłam dostrzegać, gdy skończył rok. **Najbardziej niepokoiły mnie nieadekwatne do sytuacji wybuchy emocjonalne. Mateusz szybciej niż inne dzieci opanowywał też różne skomplikowane czynności**, np. gdy miał półtora roku, potrafił włączyć pralkę. Im był starszy, tym te sygnały były dla mnie coraz bardziej zastanawiające – drapanie się do krwi po buzi czy wrywanie sobie włosów wydawały mi się alarmujące. Miał mniej więcej dwa lata, gdy przyszło mi do głowy, że to autyzm. Gdy zaczęłam googlować, wyskoczył mi zespół Aspergera, i chociaż wtedy nic o nim nie wiedziałam, to intuicyjnie czułam, że to właściwy kierunek. Poszłam do poradni psychologicznej i po trzech spotkaniach usłyszałam, że moje dziecko nie wykazuje objawów autyzmu.

Mateusz był radosny, wchodził w interakcje, nawiązywał kontakt wzrokowy – nie wykazywał objawów stereotypowych dla autyzmu. To było ponad 12 lat temu, dzisiaj wiemy, że obraz spektrum autyzmu wygląda bardzo różnie.

Na szczęście postępującą swoją intuicją i kontynuowałam diagnozę. Mateusz miał dokładnie trzy lata i miesiąc i właśnie siedział do przedszkola, gdy dostał orzeczenie o zespole Aspergera.

Od tej pory to Mateusz jest drogowskazem?

Z jednej strony staramy się wraz z mężem podążać za Mateuszem i jego potrzebami, z drugiej – wiemy, jak ważne są współpraca wszystkich: dyrekcji, nauczycieli, rodziców i dziecka oraz wzajemne zaufanie do siebie. Ponieważ dla Mateusza nadmiar bodźców był ogromnym wyzwaniem, przy wyborze szkoły podstawowej wiedzieliśmy, że nie może to być masowa szkoła, w której uczy się tysięcy dzieci, a dzwonki słychać na ulicy. I chociaż znam dzieci w spektrum, które odnajdą się dobrze w takiej szkole, to my postawiliśmy na kameralną, prywatną placówkę o profilu terapeutycznym. Mateusz aktualnie jest w pierwszej klasie liceum i nadal ma wszystkie potrzebne terapie i dostęp do specjalistów na miejscu w szkole. Czuje dużą odpowiedzialność za swoje szkolne sprawy, choć jak każdy nastolatek nie pała miłością do szkoły i wolałby, żeby nauka trwała dwa miesiące, a wakacje dziesięć.

Na ile diagnoza Mateusza była katalizatorem zmian w życiu Pani i Pani męża?

Jakiś czas po diagnozie syna mąż zaproponował, żebyśmy wspólnie poszli na studia psychologiczne, i tak zrobiliśmy. Pamiętam, że w liceum chciałam studiować psychologię, a po studiach zrobiłam certyfikowany kurs konsultanta kryzysowego, więc zawsze ciągnęło mnie do pomagania ludziom.

Nie każdy rodzic dziecka w spektrum musi zmieniać zawód, ale dla nas była to naturalna ścieżka rozwoju osobistego.

Jest sporo badań, które mówią, że diagnoza dziecka dotycząca niepełnosprawności czy choroby (nawet terminalnej) często stanowi dla rodziców punkt zwrotny w życiu.

Jak powstała Fundacja „ALEKlasa”?

To był proces. Jeszcze przed diagnozą zaczęłam poszukiwać wsparcia dla rodziców dzieci w spektrum. Było trochę konferencji i warsztatów, ale wszystkie skierowane do terapeutów i specjalistów. Dodatkowo miałam wrażenie, że dziecko było traktowane podczas takich wydarzeń jak obiekt, który należy badać. Postanowiliśmy więc zrobić to inaczej.

Pierwszą konferencję dla rodziców dzieci w spektrum zrobiliśmy prawie dziesięć lat temu i do tej pory zorganizowaliśmy ich już kilkanaście.

Gdy zapytałam panią dyrektorkę przedszkola, do którego był zapisany, czy nie powinnam go przepisać do placówki terapeutycznej, usłyszałam coś, co ukształtowało mnie jako rodzica dziecka autystycznego i jako osobę, która wspiera innych rodziców i nauczycieli pracujących z dziećmi w spektrum: „Będziemy się wspólnie Mateusza uczyć, on nas poprowadzi”.



Powstała też internetowa grupa dla rodziców „Wspieramy AS’y”, która działa do dziś. Zaprzyjaźniliśmy się z innymi rodzicami AS-ów, zbudowaliśmy grono zaufanych ekspertów i specjalistów. **Od początku zależało nam, żeby nasze wsparcie było merytoryczne, oparte na faktach, badaniach i jak najbardziej aktualnej wiedzy.** W 2018 r. sformalizowaliśmy nasze działania i założyliśmy z mężem i Mateuszem „Fundację ALEKlasa”.

Jak wiedza i postrzeganie spektrum autyzmu zmieniły się przez te kilkanaście lat?

Wiedza i jej dostępność oraz metody i narzędzia do pracy z dziećmi w spektrum zmieniają się w imponującym tempie. Mam wrażenie, że gorzej jest z postępem w sposobie postrzegania osób neuroatypowych, w ludzkich postawach. Chodzi o nasze społeczeństwo, w którym cały czas każda inność jest powodem do wstydu.

Nadal na wielu uczelniach przekazuje się studentom nieaktualną wiedzę na temat spektrum autyzmu, powiela się wiele szkodliwych mitów i stereotypów.

Edukacja włączająca to szansa na zmianę stereotypów?

Małymi krokami idziemy w dobrą stronę, powoli rośnie świadomość na temat spektrum autyzmu, ADHD czy innych neuroatypowości. Coraz częściej mówimy o tym, że neuroroznorodność to nie tylko trudności, ale także mocne strony. Aby edukacja włączająca realnie działała już podczas kształcenia nauczycieli, większy nacisk powinno się kłaść na kształtowanie postaw wrażliwości, empatii i zrozumienia dla neuroroznorodności, nie tylko na samą wiedzę.

Dziecko w spektrum autyzmu nie jest chodzącą diagnozą, zamiast postrzegać je przez pryzmat jego specjalnych potrzeb, powinniśmy widzieć w nim po prostu człowieka.

Przedszkole Mateusza było przykładem otwartości na człowieka, takiej wręcz ciekawości i doskonałej współpracy na linii placówka–rodzic.

Mamy takie piękne tradycje pedagogiczne, chociażby dorobek Janusza Korczaka. Dlaczego tak trudno wcielać je w życie?

Mogłabym powiedzieć, że cały system jest do zmiany. Mogę też powiedzieć, że **każda zmiana zaczyna się od dołu, a każdą szkołę tworzą ludzie i to, jak traktowane jest dziecko – i to ze spektrum, i to neurotypowe – zależy od tych ludzi.** Można trafić świetnie, a można trafić gorzej. Znam wielu wspaniałych nauczycieli, psychologów, pedagogów szkolnych i dyrektorów. Znam sytuacje, gdy rodzice naciskają na dyrekcję, by usunięto z klasy ucznia w spektrum, a ta stanowczo mówi: „nie”. Stawia wtedy na psychoedukację i wsparcie całego środowiska – nauczycieli, dzieci i rodziców.

Z czego wynikają obawy dzieci i rodziców?

Dorośli mają więcej lęków, boją się tego, czego nie znają i nie rozumieją. Można ich wesprzeć wiedzą: czym jest spektrum autyzmu, czym jest różnorodność w ogóle. Natomiast z dziećmi pracuje się naprawdę świetnie, mają w sobie dużo wrażliwości i empatii. W sumie wystarczy im powiedzieć, że ktoś ma tak, a ktoś inaczej, ktoś ma włosy proste, a ktoś kręcone, ktoś lubi burzę, a ktoś się jej boi. I że to wszystko jest OK. One szybko tapia, czym jest różnorodność. Im młodsze dzieciaki, tym lepiej.

Jak można systemowo wesprzeć nauczycieli?

Mam morze szacunku do nauczycieli i wiem, jak jest im trudno i jak bardzo są przeciążeni.

Statystyki pokazują, że średnio w jednej klasie 30–35% dzieci ma jakąś trudność edukacyjną, dlatego myślę, że każdy nauczyciel powinien mieć kogoś do pomocy.

W dobie rosnącej liczby orzeczeń i opinii w każdej klasie powinni pracować nauczyciel główny i nauczyciel asystent, a nie tylko nauczyciel współorganizujący, przypisany do jednego, dwojga, a nawet pięciorga dzieci. To jest oczywiście dość utopijna wizja, bo niewiele osób marzy o zawodzie nauczyciela.

Jak sprawić, by młodzi ludzie chcieli być nauczycielami?

Trzeba przywrócić prestiż zawodowi nauczyciela. Lepiej płacić, ale też lepiej kształcić. Nie wyobrażam sobie, żeby absolwenci pedagogiki nie mieli podstawowej, aktualnej wiedzy o rozwoju dziecka, o tym, czego ono potrzebuje, co powoduje deprivacja potrzeb, o emocjonalności, o sprawczości itd.

Czy gdzieś na świecie edukacja włączająca działa wzorowo?

Znam dwa inspirujące przykłady dobrze zaprojektowanej inkluzji, nie tylko w sferze edukacji, ale tak w ogóle. Pierwszy to Szwecja, gdzie włączanie osób z niepełnosprawnościami, w tym także tych w spektrum, do społeczeństwa nie kończy się na etapie szkoły. W każdej tamtejszej większej jednostce administracyjnej funkcjonuje coś na kształt wioski, w której osoby te uczą się samodzielności i sprawczości. Mieszkając oddzielnie, zarabiają swoje pierwsze pieniądze, płacą swoje pierwsze rachunki – trenują, aż są gotowe zamieszkać poza taką komuną. W Australii z kolei bardzo duży nacisk kładzie się na aktywizację zawodową oraz systemowo wspiera się firmy w zatrudnianiu np. osób neuroroznorodnych. Niestety, w Polsce dorosłe osoby w spektrum często mają trudność ze znalezieniem i z utrzymaniem pracy.

A szkoda, bo tak jak już Pani wspomniała, to osoby często bardzo utalentowane.

Dlatego jako dorośli, rodzice i nauczyciele w pracy z dziećmi neuroroznorodnymi powinniśmy zwracać uwagę właśnie na ich potencjał i możliwości, które mogą być bardzo przydatne w dorosłym życiu. Powinniśmy też uczyć je samodzielności i dawać im autonomię. Osoby z niepełnosprawnościami, osoby neurorozrodne powinny być pełnoprawnymi obywatelami i członkami naszych społeczności – należy docenić ich talenty i włączać je w społeczeństwo.

Jakie działania planujecie w najbliższym czasie w ramach Fundacji?

Z grantu na rozwój instytucjonalny przyznanego przez Fundację Batorego będziemy organizować szkolenie z wiedzy o osobach w spektrum dla pracowników służby zdrowia – ratowników medycznych, pielęgniarek. Według statystyk osoby w spektrum rzadziej korzystają z usług medycznych, np. badań przesiewowych, bo doświadczyły jakiejś trudnej sytuacji czy nawet traumy, oraz krócej żyją. W tym obszarze jest sporo do zrobienia. Oprócz tego niezmiennie szkolimy rodziców, nauczycieli, prowadzimy konsultacje psychologiczne oraz grupy wsparcia dla rodziców.

Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz



Empiriusz



VULCAN

Aktywne doświadczenia edukacyjne to lepsze wyniki uczniów!

Poznaj Empiriusza 2.0

Empiriusz 2.0 to polskie rozwiązanie edukacyjne, **stworzone do nowoczesnego nauczania w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.**

Technologia VR odpowiada na potrzeby współczesnej młodzieży, przyzwyczajonej do interaktywnych narzędzi, zwiększając zaangażowanie w naukę i pobudzając kreatywność.

Empiriusz 2.0 pozwala uczniom **przenieść się do trójwymiarowego, nadzorowanego przez nauczyciela środowiska**, gdzie mogą samodzielnie eksplorować różnorodne zjawiska i procesy.

Treści edukacyjne dostępne w Empiriuszu 2.0 są **zgodne z podstawą programową** i wyposażone w scenariusze lekcji, karty pracy oraz przewodniki metodyczne dla nauczycieli.

Empiriusz 2.0 jest w pełni **mobilny i od razu gotowy do działania.** Obsługuje się go łatwo i intuicyjnie.



Zgodna z podstawą programową technologia VR dla Twojej szkoły na wyciągnięcie ręki!

www.empiriusz.pl



W Twojej szkole uczą się uczniowie z orzeczeniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych?

Zapisz się na newsletter i odbierz materiały, które ułatwiają codzienną pracę

Otrzymasz bezpłatny e-book z dostępem do certyfikowanego szkolenia online *Przestrzeń dla każdego*. Jak pracować w coraz bardziej zróżnicowanej grupie. Czekają na Ciebie inspirujące prelekcje ekspertów, praktyczne wskazówki i nowoczesne rozwiązania od edukacji włączającej, przez rozwijanie mocnych stron uczniów po wykorzystanie technologii VR i AI w nauce.

Po obejrzeniu szkolenia możesz zdobyć certyfikat uczestnictwa, który wzbogaci Twoje portfolio. Nie przegap okazji, aby rozwijać kompetencje i odkrywać edukację przyszłości!

Zapisz się na newsletter już teraz i odbierz ebook z dostępem do 9 modułów szkoleniowych wraz z certyfikatem!



Cyfrowy uczeń:

Rozwijaj placówkę z Nową Erą, korzystając z rządowego dofinansowania!

Trwa rządowy program „Cyfrowy uczeń” 2025–2029 wspierający rozwój cyfrowych kompetencji uczniów i nauczycieli poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii w edukacji. Przeczytaj nasz krótki poradnik i dowiedz się, jak ubiegać się o dofinansowanie i co może zyskać placówka.

Program Cyfrowy uczeń został uruchomiony jesienią 2025 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 121 z 18 września 2025 roku. Przekazane środki pozwolą wzmocnić infrastrukturę placówek edukacyjnych – pozyskać atrakcyjne narzędzia edukacyjne i zasoby cyfrowe oraz wprowadzić lub rozwinąć innowacyjne metody nauczania.

To szansa dla różnorodnych placówek na zwiększenie kompetencji cyfrowych nauczycieli, a także na unowocześnienie wyposażenia o sprzęt oraz oprogramowanie, które uczynią nauczanie bardziej atrakcyjnym, skuteczniejszym, lepiej spełniającym potrzeby różnych grup uczniów. Jednym z celów jest wspieranie edukacji uczniów ze SPE oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Realizację programu zaplanowano na cztery lata szkolne:

- 2025/26
- **2026/27**
- 2027/28
- 2028/29.

Więcej na stronie: nowaera.pl/cyfrowy-uczen

Kto może skorzystać z programu Cyfrowy uczeń?

Do udziału uprawnione są publiczne i niepubliczne przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, placówki specjalne, poradnie, ośrodki, domy kultury.

Dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, SOSW i innych placówek poza przedszkolami i szkołami, 2026 to ostatnia szansa na udział w programie.

Ważne: jeśli placówka w ciągu 4 lat przed złożeniem wniosku otrzymała sprzęt, pomoce dydaktyczne i narzędzia określone w rozporządzeniu o Cyfrowym uczniu, lub środki na ich zakup (np. w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności), nie może wnioskować o zakup **tych samych** pomocy.

Harmonogram programu w roku 2026

- **do 15 maja 2026 r.** – termin składania wniosków o udział w programie przez dyrektorów placówek
- **do 30 maja 2026 r.** – termin składania wniosków o udzielenie wsparcia finansowego przez organy prowadzące
- **do 15 czerwca 2026 r.** – kwalifikacja wniosków o udział w programie.
- **do 31 lipca 2026 r.** – przekazanie wsparcia finansowego
- **do końca 2026 r.** – wykorzystanie przyznanego wsparcia finansowego przez placówki
- **do 15 czerwca 2027 r.** – przekazanie sprawozdania z realizacji organom prowadzącym.

Jakie środki można otrzymać?

PRZEDSZKOLA

Wielkość przedszkola	Maksymalna kwota wsparcia	Wymagany wkład własny	Łączna suma zadania
Małe (do 100 dzieci)	15 000 zł	3 750 zł	18 750 zł
Średnie (101-200 dzieci)	30 000 zł	7 500 zł	37 500 zł
Duże (powyżej 200 dzieci)	45 000 zł	11 250 zł	56 250 zł

SZKOŁY PODSTAWOWE

Wielkość szkoły	Maksymalna kwota wsparcia	Wymagany wkład własny	Łączna suma zadania
Do 100 uczniów	30 000 zł	7 500 zł	37 500 zł
101-300 uczniów	45 000 zł	11 250 zł	56 250 zł
301-600 uczniów	60 000 zł	15 000 zł	75 000 zł
601-1000 uczniów	75 000 zł	18 750 zł	93 750 zł
Powyżej 1000 uczniów	100 000 zł	25 000 zł	125 000 zł

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

Wielkość szkoły	Maksymalna kwota wsparcia	Wymagany wkład własny	Łączna suma zadania
Do 100 uczniów	30 000 zł	7 500 zł	37 500 zł
101-300 uczniów	45 000 zł	11 250 zł	56 250 zł
301-600 uczniów	60 000 zł	15 000 zł	75 000 zł
601-1000 uczniów	75 000 zł	18 750 zł	93 750 zł
Powyżej 1000 uczniów	100 000 zł	25 000 zł	125 000 zł

INNE PLACÓWKI

Wielkość przedszkola	Maksymalna kwota wsparcia	Wymagany wkład własny	Łączna suma zadania
SOSW, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, domy kultury i inne	75 000 zł	18 750 zł	93 750 zł

UWAGA: to ostatni rok programu Cyfrowy uczeń, w które te placówki mogą ubiegać się o środki!

O dofinansowanie można się ubiegać pod warunkiem zapewnienia wkładu własnego w wysokości 20% sumy zadania. Może to być wkład finansowy, lub rzeczowy (obejmujący zakup sprzętu komputerowego dokonany najpóźniej do dnia złożenia wniosku o udział w programie Cyfrowy Uczeń). Dopuszcza się również wkład mieszany.

Możliwości dofinansowania obejmują m.in.:

- sprzęt komputerowy, specjalistyczne oprogramowanie, cyfrowe materiały edukacyjne lub ćwiczeniowe do pracy nauczyciela,
- sprzęt komputerowy, specjalistyczne oprogramowanie, cyfrowe materiały edukacyjne lub ćwiczeniowe do pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Czy każda placówka może wnioskować o wsparcie w programie?

Oprócz zapewnienia wkładu własnego, do pozostałych obowiązków należy realizacja zakupów i działań zgodnie z celem programu i harmonogramem, oraz dokumentacja działań i zakupów, zgodnie z zasadami rozporządzenia.

Placówka wychowania przedszkolnego ubiegająca się o środki w programie, musi:

1. uzasadnić, w jaki sposób nauczyciele zostaną przygotowani do efektywnego wykorzystania wsparcia otrzymanego w ramach Programu,
2. wskazać, w jakim zakresie wsparcie otrzymane w ramach Programu przyczyni się do realizacji zadań placówki wychowania przedszkolnego wynikających z podstawy programowej wychowania przedszkolnego.

Dla szkół i innych placówek, udział w programie Cyfrowy uczeń wiąże się z następującymi obowiązkami:

1. korzystanie z ZPE – w przypadku szkół,
2. uzupełnienie w SIO danych w zakresie sprzętu komputerowego i innego sprzętu cyfrowego,
3. opracowanie programu cyfrowej transformacji szkoły w rozumieniu Polityki Cyfrowej Transformacji Edukacji,
4. wskazanie, w jaki sposób nauczyciele szkoły lub placówki zostaną przygotowani do efektywnego wykorzystania otrzymanego wsparcia,

Dodatkowo placówka **nie może wnioskować o zakup takiego samego sprzętu lub pomocy dydaktycznych, na które już uzyskała wsparcie w ciągu minionych 4 lat.**

Ważnym czynnikiem, który będzie brany pod uwagę przy rozdzielaniu środków, jest **wskaźnik wykluczenia społeczno-sieciowego** w danym powiecie. Dyrektor placówki jest zobowiązany do podania wysokości tego wskaźnika na składanym wniosku.

Jakie są obowiązki beneficjentów w związku z udziałem w programie?

Dyrektor placówki, która otrzymała środki jest zobowiązany, oprócz zakupu wnioskowanych sprzętów, narzędzi cyfrowych, pomocy dydaktycznych, do:

- zapewnienia ich instalacji i wdrożenia do szkolnej infrastruktury,
- organizacji szkoleń dla nauczycieli z prawidłowej obsługi.

Do 15 czerwca kolejnego roku placówka musi przygotować **sprawozdanie z realizacji programu**, zawierające takie informacje, jak podsumowanie dokonanych zakupów, ocena ich wpływu na proces nauczania i napotkane bariery.

Ważne! Nowa Era, jako lider rozwiązań oświatowych w Polsce, działa zgodnie z podstawą programową i zapewnia pełne wsparcie dla placówek przedszkolnych w programie Cyfrowy Uczeń. Służymy pomocą na każdym etapie programu, od planowania i doradztwa przed złożeniem wniosku po pomoc w obowiązkach sprawozdawczych z realizacji programu.

Gotowe pakiety przygotowane w odpowiedzi na potrzeby dyrektorów i nauczycieli wychowania przedszkolnego zaprezentuje Przedstawiciel Oświatowy.

Więcej informacji również na stronie nowaera.pl/cyfrowy-uczen.

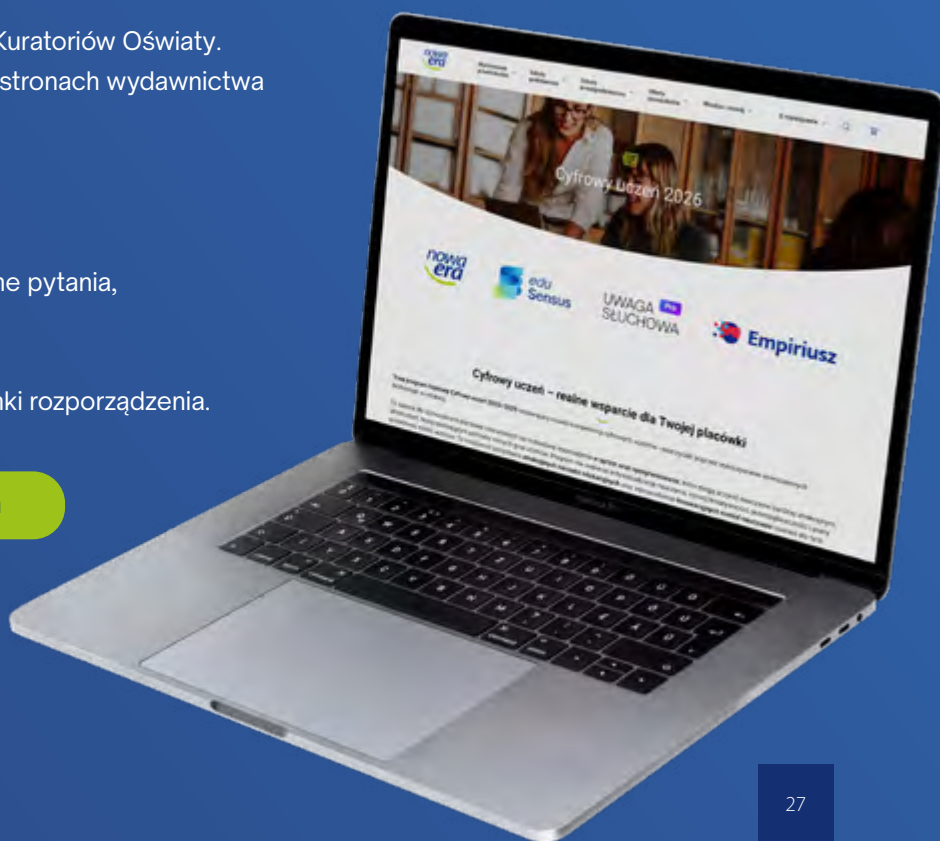
Bądź na bieżąco

Więcej informacji znajdziesz na stronach Kuratoriów Oświaty. Zapoznaj się z kompendium informacji na stronach wydawnictwa Nowa Era.

Znajdziesz tam:

- komplet informacji,
- odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania,
- aktualny harmonogram,
- terminy spotkań informacyjnych,
- ofertę w 100% spełniającą warunki rozporządzenia.

www.nowaera.pl/cyfrowy-uczen



Rozwiązania Nowej Ery w programie Cyfrowy uczeń

Gotowe pakiety sprzętu komputerowego, narzędzi i oprogramowania

Dla przedszkoli

W ofercie m.in.:

- nowoczesne laptopy dla nauczycieli,
- dostęp do platformy eduSensus w pakiecie Premium dla całej placówki.



Gotowe
proponcje
pakietów 15 000 –
45 000 zł

Dla poradni, SOSW i innych placówek

W ofercie m.in.:

- nowoczesne laptopy dla nauczycieli,
- dostęp do platformy eduSensus w pakiecie Premium dla całej placówki,
- UWAGA SŁUCHOWA PRO Generacja 4, pakiet Diagnostyka i Terapia z audiometrem.



Gotowe
proponcje
pakietów
75 000 zł

Gwarancja



100% zgodności sprzętu i oprogramowania z wymogami rozporządzenia.



Szkolenie wdrożeniowe z platformy eduSensus dla kadry pedagogicznej.



Wsparcie dla dyrektora na każdym etapie realizacji programu „Cyfrowy uczeń”.



Dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych

W ofercie m.in.:

- nowoczesne laptopy dla nauczycieli,
- dostęp do platformy eduSensus w pakiecie Premium dla całej placówki – bez ograniczeń w liczbie uczniów,
- Empiriusz VR wraz z aplikacją Pierwsza pomoc i 2 parami gogli.



Oferta zakupów z wkładu własnego



Interesuje Cię inny pakiet?

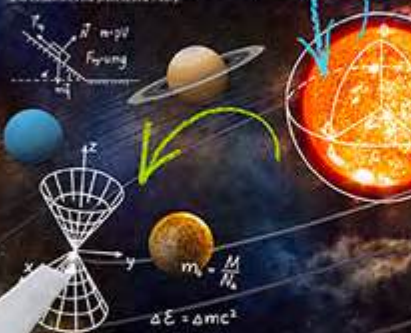
Zapytaj przedstawiciela oświatowego Nowej Ery o ofertę lub wypełnij formularz na stronie nowaera.pl/cyfrowy-uczen.



SAMSUNG

Solar system

The theory of formation and evolution of the solar system studies a series of processes from the birth to death of the solar system and establishes the process as a theory.



Interaktywny monitor Flip Pro

zmienia tradycyjną przestrzeń edukacyjną w miejsce kreatywnej i inspirującej współpracy. Intuicyjne pisanie oraz przyjazny interfejs, umożliwiają płynne i efektywne dzielenie się pomysłami, zwiększając zaangażowanie uczniów.

Dzięki funkcji Muti-touch i niezwyklej responsywności ekranu, praca zespołowa staje się bardziej satysfakcjonująca, a zajęcia dynamiczne, jak nigdy wcześniej. Flip Pro łatwo łączy się również z innymi urządzeniami za pomocą HDMI, USB, USB-C, DP, LAN i pozwala cieszyć się wygodnym klonowaniem ekranu korzystając z AirPlay 2 oraz SmartView+.

Wyświetlacze informacyjne Seria QMC

umożliwiają sprawną i atrakcyjną komunikację o ważnych wydarzeniach w życiu placówki. Podsumowujący egzamin, mecz szkolnej drużyny piłki nożnej, czy zebrania dla rodziców – każdy będzie wiedział, gdzie i kiedy trzeba się pojawić. Stanowią także ważny element w sytuacjach kryzysowych, kiedy przepływ informacji jest kluczowy dla bezpieczeństwa uczniów i ich opiekunów. Zarządzanie łącznością, odtwarzaniem treści na ekranach i ich ustawieniami jest proste i intuicyjne, dzięki autorskiemu oprogramowaniu MagicINFO.

Zajęcia dodatkowe

Język angielski

22.10.2024 | 16:45

PRZENIESIONE DO SALI 24





eduSensus
**education
AWARDS**

EduSensus Education Awards to konkurs, w którym nagradzamy najbardziej kreatywnych, innowacyjnych nauczycieli, włączających do swojej pracy nowe technologie, a także szkoły przyjazne uczniom o indywidualnych potrzebach edukacyjnych.

Trzecia edycja przyciągnęła ponad 160 kandydatów, 22 tys. głosujących i 100 uczestników konferencji. Tegoroczny konkurs objęło honorowym patronatem Ministerstwo Edukacji Narodowej, a przy organizacji współpracowało z nami 24 partnerów z rynku edukacyjnego.

Dołącz do społeczności tworzącej inicjatywę eduSensus Awards!

➔ nowaera.pl/edusensus-awards

Szkoła na miarę każdego ucznia

Zauważenie dziecka – jego potrzeb, możliwości i ograniczeń, zróżnicowanie i elastyczność metod i narzędzi, brak etykiet i schematów. To tylko niektóre znaki szczególne Szkoły Równych Szans, takiej jak ta w Siedlcu Dużym, która już drugi raz z rzędu zdobywa ten tytuł, tym razem w komplecie z tytułem Przedszkola Równych Szans.

Wywiad z Roksana Szczygieł
dyrektor Przedszkola Równych Szans 2025 i Szkoły Równych Szans 2025

→ Opis nagrodzonej placówki na s. 51 i 54.

Równe szanse to podstawa edukacji włączającej. Jak skutecznie wyrównuje się szanse uczniów w szkole?

Wyrównywanie szans zaczyna się od uważnego poznania każdego dziecka – jego możliwości, potrzeb i potencjału. Nie pracujemy według jednego schematu. Stawiamy na indywidualizację, elastyczne podejście, wsparcie specjalistów oraz bliską współpracę z rodzicami.

Najważniejsze jest stworzenie bezpiecznego środowiska, w którym każde dziecko czuje się zauważone i ważne, bez porównań i etykiet. Według mnie każde dziecko ma prawo do swojej drogi – rolę szkoły jest pomóc mu ją odnaleźć.

Szkoła w Siedlcu Dużym to niewielka placówka, w której łatwiej zauważyć każde dziecko i jego potrzeby.

Szkoła Podstawowa w Siedlcu Dużym wraz z oddziałem przedszkolnym liczy 79 dzieci, w tym 11 uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To kameralna społeczność, która pozwala nam dobrze znać każde dziecko i realnie odpowiadać na jego potrzeby.

Jak według Pani powinien wyglądać skuteczny i dostępny proces nauczania?

Proces nauczania powinien być elastyczny, zróżnicowany i oparty na relacji. Skuteczne nauczanie uwzględnia różne tempo pracy, style uczenia się i możliwości uczniów. Nauczyciel jest przewodnikiem, a nie tylko przekazicielem wiedzy. Dobra szkoła to taka, która rozwija nie tylko wiedzę, ale również kompetencje społeczne i emocjonalne.

Jak w Szkole Równych Szans wspiera się rozwój uczniów, w tym tych z SPE?

Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi są integralną częścią naszej szkolnej społeczności. Zapewniamy im wsparcie nauczycieli i specjalistów, dostosowania oraz indywidualne programy pracy, których potrzebują. Równie ważne jak dokumenty są relacje: akceptacja, zrozumienie i wzmacnianie mocnych stron każdego dziecka.

Edukacja włączająca uczy empatii, akceptacji i współpracy. Przygotowuje dzieci do życia w różnorodnym społeczeństwie i wzmacnia całą społeczność szkolną.

Czy w Waszej szkole obserwujecie wzrost liczby uczniów z opiniami i orzeczeniami?

Tak, również w naszej szkole widzimy wyraźny wzrost liczby uczniów z opiniami i orzeczeniami.

To duże wyzwanie organizacyjne i kadrowe, aby pogodzić rosnące potrzeby uczniów z ograniczeniami systemowymi. To przede wszystkim jasny sygnał, że szkoła musi być jeszcze bardziej elastyczna, uważna i wspierająca – zarówno wobec dzieci, jak i nauczycieli.

Jakie wartości promujecie w Waszej placówce?

Obok szacunku kluczowe są dla nas empatia, współpraca, odpowiedzialność i sprawczość. Te wartości realizujemy w codziennych relacjach – poprzez dialog, wspólne ustalanie zasad, pracę projektową i dawanie dzieciom realnego wpływu na życie szkoły. Uczniowie uczą się, że ich głos ma znaczenie.

Jaki jest Wasz sposób na radzenie sobie z obniżonym poziomem uwagi i koncentracji uczniów?

Problem z koncentracją uwagi jest dziś jednym z największych wyzwań współczesnej szkoły i wyraźnie obserwujemy go również u naszych uczniów. Dzieci funkcjonują w świecie nadmiaru bodźców, szybkich informacji i ciągłej stymulacji cyfrowej, co przekłada się na trudności z dłuższym skupieniem, wytrzymałością i samoregulacją. Dlatego świadomie zmieniamy sposób pracy. Stosujemy krótsze, angażujące formy nauki, metody aktywizujące i pracę projektową, ale coraz większą rolę odgrywa u nas edukacja outdoorowa. Zajęcia prowadzone w przestrzeni otwartej, kontakt z naturą i ruch pozwalają dzieciom się wyciszyć, lepiej się skoncentrować i uczyć w sposób bardziej naturalny. Widzimy, że zmiana otoczenia realnie wpływa na uwagę, zaangażowanie i dobrostan uczniów. Dziś wiemy, że koncentracji nie można jedynie wymagać – trzeba ją systematycznie wspierać i odbudowywać.



Dobrostan uczniów jest kluczowy?

Dobrostan traktujemy jako fundament skutecznego uczenia się. Dbamy o przyjazną atmosferę i równowagę między wymaganiami a możliwościami uczniów. Stawiamy na edukację emocjonalną, ruch oraz kontakt z naturą. Reagujemy na przeciążenie i uczymy dzieci, jak rozpoznawać emocje i szukać wsparcia.

Jak dobrze oceniać uczniów, skoro każdy jest inny i ma inne możliwości?

Ocena powinna pokazywać postęp, a nie porównywać dzieci między sobą. Coraz większą rolę odgrywają informacja zwrotna, docenianie wysiłku i rozwoju kompetencji.

Sukces ma wiele definicji – szkoła musi je dostrzegać.

Jak na co dzień dba Pani o rozwój i motywację nauczycieli w swoim zespole?

Rozwój nauczycieli to dla mnie nie tylko szkolenia i doskonalenie zawodowe, ale również realna troska o ich codzienny dobrostan. Dbam o to, by nauczyciele mieli przestrzeń do odpoczynku i regeneracji. W pokoju nauczycielskim stworzyliśmy miejsce sprzyjające chwili wytchnienia – dostępne są m.in. fotel masujący oraz ekspres do kawy. To rozwiązania, które w wielu branżach są standardem, a w edukacji wciąż pozostają rzadkością.

Uważam, że nauczyciel, który ma przestrzeń, by zadbać o siebie, pracuje spokojniej, skuteczniej i z większym zaangażowaniem. Motywuję zespół poprzez zaufanie, docenianie i wspólne wprowadzanie zmian.

Sukces naszej szkoły i nagroda, którą dostaliśmy drugi rok z rzędu, to efekt pracy całego zespołu nauczycieli i specjalistów, którym należą się największe podziękowania.

Co Panią motywuje do codziennej pracy?

Najbardziej motywują mnie dzieci i ich rozwój, ale także właśnie zespół ludzi, z którymi pracuję. Motywuje mnie przekonanie, że nawet w małej miejscowości można tworzyć szkołę na wysokim poziomie, w której każde dziecko ma realną szansę na rozwój na miarę swoich możliwości.

Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz



Zabawa + Technologia = Edukacja Przyszłości

KNOWLA – INTERAKTYWNA REWOLUCJA W KLASIE I POZA NIĄ

Współczesna szkoła stoi wobec dwóch wyzwań: jak utrzymać uwagę ucznia w świecie nieustannej stymulacji i jak przekuć technologię w sprzymierzeńca, nie rywala procesu uczenia się. Odpowiedzią na oba te pytania jest **zabawa**, która w XXI wieku nabiera zupełnie nowego wymiaru dzięki technologiom interaktywnym.



Zabawa nie jest już tylko beztrudną aktywnością – to potężne narzędzie psychologiczne, które rozwija emocje, kreatywność, pamięć i umiejętności społeczne. Współczesne badania potwierdzają, że właśnie przez zabawę uczniowie przyswajają wiedzę najefektywniej, a szkoły, które wprowadzają elementy gamifikacji, obserwują większe zaangażowanie, wytrwałość i radość z nauki.

Na styku psychologii, pedagogiki i nowych technologii powstała **Knowla** – polskie rozwiązanie edukacyjne, które redefiniuje pojęcie nauki przez zabawę. To mobilne,

interaktywne rozwiązanie, dzięki któremu sala lekcyjna, biblioteka czy świetlica w kilka sekund mogą zamienić się w przestrzeń doświadczeń, ruchu i współpracy.

Knowla uczy, bawi i angażuje. Dziecko nie jest biernym odbiorcą – staje się współtwórcą wydarzeń w cyfrowej przestrzeni. Zamiast rywalizować z technologią, uczy się ją wykorzystywać: do rozwiązywania zadań, rozwijania motoryki, ćwiczenia refleksu, współpracy czy empatii. Urządzenie idealnie wpisuje się w ideę edukacji STEAM, łącząc naukę, ruch i emocje.

Dla nauczycieli Knowla to gotowe narzędzie dydaktyczne z bazą aplikacji edukacyjnych i scenariuszy, które można dostosować do wieku, tematu i potrzeb klasy. Wykorzystując mechanizmy gamifikacji, wspiera naukę matematyki, języków obcych, przyrody, ale też profilaktykę emocjonalną czy integrację zespołu klasowego.

W trendach edukacyjnych z roku na rok rośnie znaczenie narzędzi, które rozwijają **kompetencje emocjonalno-społeczne, cyfrowe i ruchowe** jednocześnie. Coraz więcej nauczycieli poszukuje sposobów, by połączyć nowoczesne technologie z psychologią pozytywnego uczenia się. Knowla realizuje tę ideę w praktyce – tworząc przestrzeń, w której emocje, ruch i wiedza współdziałają, a nauka staje się naturalnym skutkiem radości i zaangażowania.

Bo edukacja przyszłości nie dzieje się na tablicy – dzieje się **w ruchu, w relacji i w zabawie**.

Anna Lewandowska – ekspertka w obszarze innowacji edukacyjnych i nowych technologii w nauczaniu. Od lat związana z sektorem edukacji i EdTech, łączy doświadczenie w zarządzaniu projektami badawczymi, tworzeniu produktów cyfrowych oraz wdrażaniu nowoczesnych narzędzi wspierających proces uczenia się. Jako Dyrektor Operacyjny w PixBlocks odpowiadała za rozwój aplikacji do nauki programowania, a w firmie Learn Teach Explore (LTE) – za budowę i rozwój aplikacji Shapes 3D, wspierającej naukę geometrii. Obecnie jako członek zarządu w Knoocker kieruje rozwojem produktów edukacyjnych, w tym rozwiązań mieszanej rzeczywistości (MR – od ang. Mixed Reality) i technologii wspierających nauczanie. Współpracowała także z uczelniami wyższymi, gdzie koordynowała projekty badawcze i edukacyjne oraz tworzyła programy i materiały dydaktyczne.

Jest absolwentką socjologii na Uniwersytecie Łódzkim oraz studiów podyplomowych z zakresu eMarketingu i reklamy oraz Akademii Trenera. Aktualnie kontynuuje swoją ścieżkę rozwoju akademickiego, studiując psychologię. Łączy wiedzę akademicką z praktyką w obszarze innowacji i rozwoju edukacji.

Knowla®



Wspólna podróż, nie wyścig

Gdy w szkole jest 550 uczniów, w tym ponad 40 ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, wszyscy muszą ze sobą dobrze współpracować – nauczyciele, uczniowie, rodzice i specjaliści. Relacje powinny się opierać na szacunku, otwartości i odpowiedzialności. Aby żaden uczeń nie zniknął w tłumie, potrzeba dużo uważności, rozmów i elastyczności.

O tym, w jaki jeszcze sposób gdańska „Czterdziestka dwójka” – tegoroczna Szkoła Równych Szans (powyżej 250 uczniów) – wspiera swoich uczniów w rozwoju, opowiada wicedyrektorka Anna Eisler.

Wywiad z Anną Eisler

wicedyrektor Szkoła Równych Szans 2025 (kategoria duża szkoła)

→ Opis nagrodzonej placówki na s. 55.

Jak skutecznie wyrównywać szanse uczniów w szkole?

Zaczynamy od uważnego przyjrzenia się dziecku – nie tylko jego trudnościom, ale też możliwościom. Mamy świetnych wychowawców i nauczycieli, a także pedagoga szkolnego, pedagoga specjalnego, psychologa, terapeutów pedagogicznych i logopedę. Wszyscy na co dzień pracują z uczniami wymagającymi wsparcia. Tworzymy indywidualne plany, współpracujemy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną i bardzo mocno stawiamy na kontakt z rodzicami. Bez tej współpracy niewiele da się zrobić – szkoła sama świata nie zbawi.

Założeniem edukacji włączającej są właśnie równe szanse na rozwój dla każdego ucznia. Im większa szkoła, tym trudniej to robić. Jaki jest przepis na sukces?

Myślę, że nie ma jednej recepty. Oprócz wspomnianej już współpracy to po prostu codzienna praca i dużo rozmów. To także zgoda na to, że czasem coś trzeba poprawić, zmienić, spróbować jeszcze raz. To również pilnowanie tego, żeby nikt nam nie zniknął w tłumie. W dużej szkole to się niestety może zdarzyć.

Jak wspieracie rozwój uczniów w Waszej szkole?

Na wielu poziomach: dbamy o ich rozwój edukacyjny, emocjonalny i społeczny.

Nasi uczniowie mają realny wpływ na to, jak szkoła wygląda. W ramach różnych projektów edukacyjno-społecznych proponują własne zmiany w przestrzeni szkolnej i w jej organizacji, które następnie – we współpracy z dyrekcją, nauczycielami i rodzicami – są realizowane.

Dużym doświadczeniem były dla nas międzynarodowy projekt FERS, który realnie wspierał wyrównywanie szans edukacyjnych, oraz inne projekty międzynarodowe Erasmus+. Uczniowie mają w szkole przestrzeń do rozwijania zainteresowań. Mamy w szkole klasy sportowe i dwujęzyczne. Funkcjonuje wolontariat uczniowski, w ramach którego starsi uczniowie przekazują wiedzę, zainteresowania (i czas) młodszym kolegom, a przy tym mogą rozwijać swoje kompetencje miękkie. Korzystamy z nowoczesnych technologii, ale nie zapominamy o pracy indywidualnej i rozmowie.

Jak dbacie o ich dobrostan?

Staramy się tworzyć szkołę, w której dzieci czują się dobrze. Przykładem jest strefa ciszy powstała we współpracy między uczniami, rodzicami i nauczycielami.

To miejsce, z którego uczniowie naprawdę korzystają. Czasem wystarczy chwila spokoju, żeby wrócić na lekcję w lepszym stanie. Dla tych uczniów, którym w czasie lekcji brakuje ruchu, stworzyliśmy strefę gier ruchowych ze stołami do tenisa stołowego i piłkarzykami oraz strefy szybkich gier planszowych.

Kończymy prace nad pokojem wyciszenia, bo czasem trudno się uczyć, gdy głowa jest pełna emocji. Jeśli jest taka potrzeba, uczniowie korzystają oczywiście ze wsparcia terapeutów, psychologa i pedagoga.

Jakie wartości promuje się u Was w szkole i w jaki sposób?

Szacunek, otwartość i odpowiedzialność za drugiego człowieka. Brzmi poważnie, ale w praktyce oznacza to konkretne działania: zajęcia integracyjne, warsztaty o empatii i różnorodności, wspólne projekty. **Chcemy, żeby dzieci wiedziały, że różnice między nami są czymś normalnym. I że każdy ma tu swoje miejsce. Edukacja włączająca uczy empatii – wszystkich: dzieci i dorosłych. I pokazuje, że różnorodność nie jest przeszkodą, tylko wartością.**

Z najnowszego badania Nowej Ery wynika, że szkolnym problemem, na który najczęściej zwracają uwagę respondenci (rodzice, specjaliści i nauczyciele, w tym dyrektorzy), jest rosnąca liczba uczniów z opiniami i orzeczeniami. Jakie wyzwania niesie ze sobą ta tendencja wzrostowa?

To prawda, to duże wyzwanie, ale też znak czasów. **Szkoła musi być coraz bardziej elastyczna. Myślę, że kluczem jest dobra współpraca nauczycieli, specjalistów i rodziców.** My staramy się nie traktować tego jako problemu, tylko jako element rzeczywistości, na który trzeba mądrze odpowiedzieć.

Na następnym miejscu we wspomnianym badaniu znalazły się trudności uczniów ze skupieniem uwagi i z koncentracją. Jak można temu przeciwdziałać?

Myślę, że ten problem ma szerszy kontekst. Dzieci nie są mniej zdolne do koncentracji – one po prostu żyją w świecie pełnym bodźców i szybkiej gratyfikacji. Do tego zdarza się, że zabiegany i zmęczony rodzic nie zawsze ma czas i energię, aby wymagać przestrzegania ustalonych zasad. To wszystko razem powoduje, że część dzieci – zarówno w życiu codziennym, jak i w szkole – nie jest w stanie czekać na coś, wysłuchać do końca instrukcji czy skupić uwagi na zadaniu. W szkole staramy się różnicować metody pracy. Wprowadzamy ruch, pracę w grupach czy elementy technologii. Także wspomniana wcześniej przestrzeń do wyciszenia pomaga.

Skuteczny i dostępny dla każdego proces nauczania musi być...

...według mnie elastyczny i oparty na relacjach. Nauczyciel nie jest tylko od realizacji podstawy programowej, ale od towarzyszenia uczniowi w jego rozwoju.

Jak mierzyć postęp i sukcesy, skoro każdy młody człowiek jest inny i ma inne możliwości?

Nie do końca odpowiada mi system ocen w obecnej formie, ponieważ – ze względu na presję społeczną – dzieci często są oceniane przez najbliższe otoczenie właśnie przez ich przyrządek. To często demotywuje lub odbie-



ra całą radość z wysiłku, z uczenia się czegoś nowego, z doświadczania i poznawania nowych rzeczy. **Niewielu dorosłych pyta dziecko, czego się dzisiaj nauczyło, co je zainteresowało, a z czym miało trudność – tylko pyta, jaką dostało ocenę. A sukces to nie zawsze szóstka – czasem to odwaga, by w ogóle spróbować, poprawa koncentracji lub większa samodzielność.**

Dyrektor czy wicedyrektor to także menedżer. Jak dba się w Waszej szkole o nauczycieli?

Rozmawiamy, wspieramy się, szkolimy. Jesteśmy zespołem. **Nauczyciele wykonują bardzo wymagającą pracę i potrzebują poczucia, że nie są z tym sami. Każdy z nauczycieli i terapeutów ma u nas przestrzeń do działania i popelniania błędów, bo bez nich nie ma rozwoju.**

Otrzymana przez nas nagroda to zasługa całego zespołu – kilkudziesięciu nauczycieli oraz szkolnych specjalistów. Chciałabym podziękować im wszystkim, jak również wszystkim naszym uczniom, ich rodzicom, dyrekcji i naszym partnerom zewnętrznym. **Wszyscy razem sprawiamy, że nasza szkoła jest miejscem, w którym rozwój przestaje być wyścigiem, a staje się wspólną podróżą. Ta nagroda to dowód, że razem codziennie tworzymy przestrzeń, w której uczniowie mogą być sobą i rosnać po swojemu.**

Największe wyzwanie w Pani codziennej pracy?

Działania matematyczne, a konkretnie dodawanie, mnożenie i dzielenie czasu. Zawsze w równaniach wychodzi niedobór, a potrzeby są ogromne i wszystkie ważne. Ale robię postępy...

Co Panią motywuje w codziennej pracy?

Dzieci i te momenty, kiedy widać, że coś „zaskoczyło”. Nauczyciele, z którymi pracuję, którzy – mimo wielu trudności i ciągłych zmian w edukacji – nadal dają z siebie wszystko. I zespół Queen ;)

Jakie ma Pani motto?

Uważność i współpraca.
Krótko i na temat.

Pani największy autorytet?

Ludzie, którzy nie tracą z oczu celu i porażkę traktują jak wyzwanie i lekcję do odrobienia, a o pokonywaniu trudności opowiadają jak o wielkiej, wspaniałej przygodzie.

Dobra szkoła to taka, która...

...nie zostawia nikogo z tyłu.

O jakiej szkole Pani marzy?

O takiej jak nasi uczniowie, czyli takiej, w której nie ma ocen, a lekcje zaczynają się o 10.00 😊

Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz




hushoffice

Wspieraj uczniów i nauczycieli
z kabinami oraz fotelami
akustycznymi Hushoffice

Nasze rozwiązania zwiększają efektywność nauczania już w ponad 500 placówkach w całej Polsce!



Odwiedź naszą stronę i dowiedz się więcej:
hushoffice.com/edukacja


hushoffice

Wyobraźnia bez granic

Czasem leci w kosmos rakieta i łapie literki spadające jak meteory, innym razem zanurza się w głęb oceanu, by wyłowić z niego sylabę. Codziennie zabiera dzieci w fascynujące logopedyczne podróże. W pracy stawia na wyobraźnię i kreatywność, a za najważniejsze cechy potrzebne do pracy z dziećmi uważa empatię i uważność.

O narzędziach i metodach, z których korzysta w swoim gabinecie, oraz o tym, jak w każdym dziecku rozpalić iskierkę, opowiada Karolina Krajewska, zdobywczyni tytułu Logopeda Roku 2025.

Wywiad z Karoliną Krajewską
Logopedą Roku 2025

→ Sylwetka laureatki na s. 69.

Jest Pani bardzo zajęta osobą.

Moja praca to moja pasja, dlatego nie czuję, że pracuję. Czasami chętnie podzieliłabym się obowiązkami, ale nie chcę oddać żadnego z moich dzieci, bo wszystkie są wspaniałe. Z młodszymi, także tymi z oddziału specjalnego, pracuję w Gminnym Zespole Opiekuńczo-Wychowawczym w Kurzętniku, w którym mieszczą się żłobek „Pisklandia”, przedszkole „Kogucik” oraz klub dziecięcy „Kurkolandia”. Z nieco większymi dziećmi pracuję w małej wiejskiej szkole w Rumienicy. To jest bardzo wdzięczne zajęcie, które daje mi dużo satysfakcji.

W takich kameralnych społecznościach można poznać każde dziecko i jego potrzeby i dobrze wykorzystać ten czas edukacji. Nie umiem odmówić pracy w takich miejscach, bo są one piękne i mieszkają tam piękne dzieciaki.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

Najbardziej ten moment, kiedy na zajęciach zaczyna się dziać to „coś” – widać postępowanie i radość w oczach dziecka. Cieszy mnie, gdy dzieci, które wcześniej nie mówiły, zaczynają wypowiadać pierwsze słowa, a te, które są „niemowne”, zaczynają się komunikować alternatywnie: za pomocą gestów, symboli czy komunikatorów. Lubię też to, że pracuję w świetnym zespole, zarówno w przedszkolu, jak i w szkole.

Mam ogromne szczęście do ludzi – otacza mnie grono świetnych specjalistów, osób ciekawych i wspierających się nawzajem. Nasze rozmowy, analizy przypadków i dzielenie się pomysłami nie mają końca. Myślę, że warto znaleźć swój talent i go wykorzystać – wtedy wykonujemy swoją pracę z pasją.

Zawsze chciała być Pani logopedką?

Zawsze ciągnęło mnie do recytowania i występów na scenie. Jako nastolatka często byłam konferansjerką, ale z pierwszego wykształcenia jestem biologiem morza. Logopedką jestem od 13 lat. Niby to odległe dziedziny, ale widzę, jak biologia pomaga mi podejść do terapii. Dzięki niej patrzę na dziecko holistycznie i widzę rzeczy, które czasem innym mogą umykać. Choćby to, jak zbudowany jest aparat mowy, pomaga mi zrozumieć, jak ważne są gryzienie, polykanie, żucie i cała terapia miofunkcjonalna. **Chętnie towarzyszę dzieciom przy posiłkach – tam widać bardzo dużo rzeczy ważnych z punktu widzenia pracy**

logopedy. Łatwiej mi też zrozumieć sens pewnych logopedycznych ćwiczeń, np. takich jak lewopółkulowe układanki. Fascynuje mnie to, że mózg jest neuroplastyczny, że może przenosić funkcje z uszkodzonych obszarów na zdrowe, tworząc nowe ścieżki, nowe połączenia neuronowe. No i jako absolwentka oceanografii często wykorzystuję elementy morskie podczas zajęć – zwierzęta czy akwaria.

Dobry logopeda, czy szerzej pedagog, to...

...przede wszystkim osoba empatyczna i uważna na drugiego człowieka.

Gdy potrafimy dostrzec w człowieku, choćby najmniejszą isierkę, rozpalic ją i sprawić, że taka osoba rozblyśnie, to chyba jesteśmy właściwymi osobami na właściwym miejscu.

Zarówno w terapii logopedycznej, jak i w każdej pracy pedagogicznej bardzo ważna jest kreatywność. Lubię i staram się budować moje zajęcia wokół aktualnych tematów i wydarzeń, np. takich jak niedawny lot Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego w kosmos. Wówczas wszystkie zabawy i ćwiczenia w jakiś sposób nawiązują do danego wątku. Dobremu pedagogowi przydadzą się także cierpliwość oraz umiejętność słuchania – zamiast mówienia.

Z jakich narzędzi korzysta Pani w swojej pracy i jak je Pani dobiera?

Najważniejsze jest dopasowanie narzędzi do osób, z którymi pracuję. Nie wyobrażam sobie pracować jedną metodą – byłaby to potworna nuda. Lubię pracować w ruchu – chętnie korzystam z magicznego dywanu czy z klasycznych drabinek gimnastycznych. Nie wszyscy może o tym wiedzą, ale logopedia to również praca ze stopami, bo ciało jest powięziowo połączone. W terapii logopedycznej ważny jest ruch całego ciała. Gdy stajemy na palcach, wspinamy się lub czołgamy po podłodze, to nasz język też pracuje. Mam bardzo dobrze wyposażony gabinet i chętnie korzystam np. z podświetlanych stolczków czy programów multimedialnych. Czasem praca nad rozszerzaniem słownictwa czy ćwiczeniem



syłab to po prostu sensoryczna zabawa z wodą lub piaskiem kinetycznym.

Wydaje mi się, że placówki są coraz lepiej wyposażone, ale często te rzeczy leżą pozamykane w szafach, a nauczyciele obawiają się po nie sięgnąć. W miejscach, w których pracuję, zarówno wykorzystujemy to, co mamy od lat, jak i chętnie sięgamy po nowości.

Na pewno nie można przesadzić z ilością technologii, bo będziemy mieć przebodźcowane dzieci. Codziennie szukam więc złotego środka, tak jak już wcześniej wspomniałam, z uważnością, która jest najważniejsza w mojej pracy.

Skąd jeszcze, poza swoim biologicznym wykształceniem i aktualnymi tematami, czerpie Pani inspiracje?

Dużo pomysłów czerpię z internetu, tworzę atrakcyjne materiały w Canvie, korzystając także z tego, co w tym programie oferuje AI. Na zajęciach korzystam z tabletów – czasem jedno kliknięcie sprawia dzieciom bardzo dużą satysfakcję i motywuje do pracy. Samo narzędzie do pracy może być zupełnie nieoczywiste; np. kiedyś podczas zajęć, gdy w klasie zrobił się hałas,

mój zegarek zaczął wibrować, pokazując liczbę decybeli, co sprawiło, że chłopiec z mutyzmem, podekscytowany takim efektem, wydał z siebie głos, pierwszy raz na forum całej klasy. Krzyknął, aby zobaczyć ten rosnący wykres decybeli na ekranie.

Dzieci uwielbiają sprawczość, i trzeba o tym pamiętać.

Jaką radę dałaby Pani tym pedagogom, którzy trzymają pomoce naukowe fizycznie lub w przenośni na półce?

Nie ma się czego bać.

Trzeba próbować, testować i nie poddawać się. W dzisiejszych czasach, gdy nie robimy nic, to nie stoimy w miejscu, tylko się cofamy.

Nowoczesne technologie to nasza rzeczywistość i trzeba z nich korzystać, oczywiście podchodząc do nich odpowiedzialnie i z uważnością. Poza tym nie skupiamy się na tym, że ktoś nas oceni, a przede wszystkim nie zakładamy, że oceni nas źle.

Jaka jest Pani recepta na rozwój w pracy, oprócz odrobiny odwagi?

Warto umieć oceniać własną pracę. Lubię się nagrywać, a potem analizować swoje zajęcia. Oczywiście pamiętamy, że nie zawsze i nie w każdej placówce jest to zgodne z przepisami. Ale jeśli tylko mamy taką możliwość, to bardzo to polecam. Polecam też korzystanie z sieci wsparcia i doskonalenia zawodowego. Sama korzystałam z sieci współpracy logopedów w Powiatowym Centrum Rozwoju Edukacji w Nowym Mieście Lubawskim, a teraz będę tworzyć podobną sieć jako doradca metodyczny z zakresu logopedii w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Nidzicy.

W naszym zawodzie wsparcie koleżeńskie, możliwość superwizji: zapraszanie do siebie i pokazywanie swojego warsztatu pracy, ale także zwykłe spotkania z innymi logopedami czy pedagogami są ogromnie ważne i potrzebne.

Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz



OKIDOKI

PLATFORMA B2B

Zarejestruj się i poznaj ofertę promocyjną.

www.b2b.albipolska.pl



 *Czytaj*
Z ALBIKIEM

Albi

Warto poszukiwać

Pracować z dziećmi chciała od zawsze. Codziennie w pracy zadaje sobie jedno podstawowe pytanie: jak mogę pomóc moim uczniom, by byli spokojni, obecni i sprawczy? Odpowiedź prowadzi ją do nieszablonowych rozwiązań. Dzięki nim zmienia szkolne środowisko swoich podopiecznych w bardziej bezpieczne, bardziej dostępne i bardziej ludzkie.

Tegoroczna laureatka nagrody VR-Edu Innovator opowiada nie tylko o tym, po co sięgać po nowe technologie w edukacji, ale przede wszystkim – jak robić to odpowiedzialnie, także w szkole specjalnej.

Wywiad z Dominiką Siwek,
VR-Edu Innovatorem Roku 2025

→ Sylwetka laureatki na s. 57.

Kto Cię inspiruje?

Całym sercem jestem związana z myślą Janusza Korczaka i Marii Grzegorzewskiej. To oni ukształtowali mój sposób patrzenia na dziecko. Inspiruje mnie także Mikołaj Kopernik – symbol odwagi intelektualnej i gotowości do podważania zastanego porządku. A na co dzień – moi bliscy i przyjaciele, których wsparcie jest dla mnie źródłem stabilności.

Jak się czujesz jako eduinnowatorka?

Mam w sobie ogromną wdzięczność. Ta nagroda to jedno z lepszych doświadczeń w tym roku i „power” do dalszego działania. To dowód, że warto być odważnym i że warto poszukiwać.

Czym zajmujesz się w szkole na co dzień?

Jestem oligofrenopedagogką i terapeutką pedagogiczną. Na co dzień pracuję z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkole specjalnej. Specyfika mojej pracy jest nieco inna niż w szkole ogólnodostępnej. Prowadzę zajęcia w małych zespołach, zwykle od czterech do ośmiu uczniów, oraz indywidualne zajęcia rewalidacyjne.

Co jest najważniejsze w Twojej pracy?

Zbudowanie z dzieckiem relacji opartej na zaufaniu – bez tego żadne metody i technologie nie zadziałają. Poczucie bezpieczeństwa jest fundamentem. Każde dziecko (jak każdy człowiek) potrzebuje być widziane i rozumiane. Ma wtedy odwagę próbować, popełniać błędy, uczyć się.

Pierwsze jest zauważenie dziecka: kim jest, jak się zachowuje, jakie ma talenty i problemy. Drugie – zastanowienie się, co mogę zrobić, aby mu pomóc. Dopiero na trzecim miejscu jest wybór metod i narzędzi.

Nie ma dobrych i złych dróg – różne drogi będą odpowiednie dla różnych osób. Każdy z nas może dojść do tego samego celu swoją drogą.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z innowacyjnymi narzędziami?

Moja droga do innowacji nie wynikała z chęci robienia czegoś nowoczesnego. Zaczęła się od uważnego przyglądania się dzieciom. Tym, które każdego dnia wkładają ogromny wysiłek w naukę, a mimo to wciąż czują, że zawodzą. Problemem przeważnie nie jest brak motywacji czy możliwości uczniów, tylko

niedopasowanie szkolnego środowiska do ich sposobu przeżywania i odbierania świata. Szkoła jest dla nich zbyt sztywna, za szybka, za głośna. Przez to emocjonalnie bardzo trudna.

Ale skąd właśnie VR?

Na początku próbowałam klasycznych narzędzi, które znałam ze studiów.

Przełomem było pytanie: jak zmienić środowisko szkolne, by dziecko mogło w nim funkcjonować bezpiecznie, po swojemu, wygodnie? Wówczas zaczęłam eksperymentować z nowoczesnymi technologiami. Wirtualna rzeczywistość pojawiła się jako odpowiedź. Narzędzia immersyjne pomogły w dopasowaniu warunków nauki do potrzeb dzieci.

A czy VR nie jest kolejnym trudnym bodźcem, zwłaszcza dla dzieci z SPE?

Zanim zaczęłam, obawiałam się tego. Okazało się jednak, że **VR paradoksalnie pomaga się wyciszyć – zwłaszcza w klasie pełnej hałasu, ruchu i nieprzewidywalności. W dobrze zaprojektowanym środowisku VR bodźce są kontrolowane, bez chaosu.** Pamiętam chłopca, który nie kończył żadnego zadania – szybko pojawiały się u niego frustracja i złość. W VR, gdzie wszystko było spokojne i przewidywalne, wykonywał zadania do końca. Bez presji, porównywania, ocen. To był ważny moment dla nas obojga.

Jak wygląda taka lekcja z wykorzystaniem VR?

Praca z VR nie przypomina tradycyjnej lekcji z technologią. To nie jest „godzina w goglach”. To raczej precyzyjnie zaplanowane, krótkie doświadczenie, które ma konkretny cel. Najczęściej trwa od pięciu do dziesięciu minut – dokładnie tyle, ile potrzebuje dane dziecko, by skorzystać z tego narzędzia bez poczucia przytłoczenia. Pracuję głównie z młodszymi dziećmi, również z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. VR pozwala nam pracować nad uwagą, funkcjami poznawczymi, kontrolą impulsów, komunikacją i relacjami społecznymi, ale w sposób, który jest dla

dzieci naturalny i angażujący. Każda sesja jest indywidualnie dopasowana: do możliwości ucznia, jego wrażliwości sensorycznej, aktualnego stanu emocjonalnego i celu terapeutycznego. Dla jednego dziecka będzie to ćwiczenie koncentracji, dla innego – bezpieczne trenowanie sytuacji społecznych, a dla jeszcze innego – nauka regulowania emocji w spokojnym, przewidywalnym środowisku.

Zamiast kolejnego zadania przy stoliku, dostają doświadczenie, w którym mogą działać, próbować, popełniać błędy i uczyć się we własnym tempie. Dzięki temu technologia przestaje być dodatkiem. Staje się dla dziecka przestrzenią bezpiecznego ćwiczenia umiejętności, które później przenosi do realnego świata.



To na pewno wymaga odpowiedniego przygotowania.

Najważniejsze jest dziecko. Trzeba być rozważnym i roztropnym. **Zanim założymy gogle VR, formułujemy kontrakt terapeutyczny. Zaczynamy od szczegółowego wytłumaczenia: co zobaczą w środku, jaki będzie dźwięk, czy doświadczą innego wrażenia sensorycznego.** Niektóre dzieci mają nadwrażliwość na dotyk, więc nawet założenie gogli wymaga omówienia. Część dzieci jest niewerbalna lub komunikuje się alternatywnie – umawiamy się wtedy na sygnał, np. „stop”. Szczególną ostrożność zachowuję przy pracy z dziećmi z padaczką – w razie wątpliwości konsultuję się ze specjalistami lub z lekarzami.

Z jakich konkretnych rozwiązań korzystasz?

Na polskim rynku jest niewiele rozwiązań VR do takiej pracy. Współpracuję ze start-upem oferującym aplikację Therapy VR – dobre narzędzie dla dzieci i specjalistów. Na co dzień korzystam z gogli Oculus Mety. Testuję, sprawdzam, próbuję. Kiedyś nawet studenci Politechniki Warszawskiej zrobili dla mnie narzędzie edukacyjne. **Dobre narzędzie VR to nie tylko atrakcyjny świat i dobrze zaprojektowane zadania, ale także panel terapeuty zbierający dane z zajęć i pomagający ocenić postępy.** Lubię widzieć efekty czarno na białym – twarde dane są ważne także w mojej pracy doktorskiej. Po cichu liczę, że Nowa Era zaprojektuje immersyjne narzędzie do terapii z dziećmi z SPE. Jest Empiriusz – może czas na moduł immersyjny na platformie eduSensus?

Możemy o to zaapelować! A co Ci daje najwięcej satysfakcji?

Sukcesy moich podopiecznych – na ich miarę. Czasem to samodzielne podniesienie widelca, uwaga dłuższa o kilka sekund, powstrzymanie trudnego zachowania. Cieszę się za każdym razem, gdy z moją pomocą pokonują jakąś trudność.

Z czego jesteś najbardziej dumna?

Najbardziej dumna jestem z tego, że dzieci czują się w szkole bezpiecznie i chcą do niej przychodzić. Że mają przestrzeń, w której mogą być sobą, uczyć się we własnym tempie i doświadczać sprawczości. Czasem są to małe rzeczy: dłuższa koncentracja, samodzielna decyzja, odwaga, by spróbować jeszcze raz. Właśnie te drobne kroki ku samodzielności i autonomii są dla mnie największą miarą sukcesu.

Z jakimi wyzwaniami mierzysz się w swojej pracy?

Czasem to wyzwania systemowe i formalne. Czasem ludzie, którzy się boją. Zawsze są trudności do pokonania. Dzieciaki, z którymi pracuję, pokonują swoje codziennie – ja też mogę.



Co byś zmieniła w swoim środowisku?

Specjalne potrzeby edukacyjne to nasza rzeczywistość. Dobrze, że mówimy o neuroroznorodności i edukacji włączającej. Nie takiej, która wrzuca wszystkich do jednej klasy i mówi: „jakoś to będzie” – bo to budzi frustrację i prowadzi do wypalenia. Prawdziwa edukacja włączająca wymaga wsparcia nauczycieli i sprawdzonych narzędzi. Powinniśmy mówić o uniwersalnym projektowaniu dla edukacji – Universal Design for Learning (UDL). Nowe technologie wpisują się w UDL i dają dużą elastyczność.

Jak na to, co robisz, reagują koledzy po fachu?

Różnie – to naturalne. Nowości budzą ciekawość, ale i lęk. Mam duże wsparcie dyirekcji, która pozwała mi testować rozwiązania. Pisanie doktoratu o środowisku immersyjnym w pracy z osobami z SPE (badania eksperymentalne) pomaga. Coraz więcej nauczycieli widzi realne postępy uczniów i zaczyna pytać, interesować się, dyskutować. Cenię także rozmowy z osobami sceptycznymi. Często to one prowadzą do najciekawszych refleksji.

Jak zachęcić innych nauczycieli do innowacji?

Innowacja wymaga odwagi, ale przede wszystkim uważności na potrzeby uczniów. Powiedziałabym: idź za marzeniami i intuicją, trzymaj się inspirujących ludzi, nie bój się błędów, czerp z porażek. Jak nie wiesz, co robić – rób dobro. Marzy mi się środowisko nauczycielskie bardziej wspólnotowe, w którym dzielenie się doświadczeniem i narzędziami jest naturalne. Wtedy innowacja przestaje być wyjątkiem, a staje się elementem kultury pracy.

Rozmawiała: Zuzanna Szustakiewicz

NOWOŚCI Z SERII AKADEMIA POMYSŁÓW

Pomoce do planowania i przeprowadzania zajęć
z uczniami ze SPE i neurotypowymi.



www.nowaera.pl/akademia-pomyslów



Czy potrafimy uczyć wolniej w świecie, który pędzi?

W świecie zdominowanym przez ekrany, szybkie bodźce i natychmiastowe nagrody wyraźnie widzimy wyzwania, przed którymi stoi współczesna edukacja. Deficyt uwagi, skrócona koncentracja i nadpobudliwość sprawiają, że dzieci potrzebują dziś czegoś więcej niż kolejnych cyfrowych narzędzi.

Potrzebują uważności, cierpliwości i bezpiecznego procesu rozwoju.

Jak ma wyglądać kolejna podstawa programowa? Jaka jest definicja nowoczesnej edukacji? Czym są kompetencje przyszłości? Praca z Musiconem – analogowym urządzeniem pokazuje, jak w prosty, a jednocześnie głęboki sposób wspierać rozwój koncentracji, samoregulacji, współpracy, kreatywności, wytrwałości – kompetencji

kluczowych niezależnie od odpowiedzi na wyżej wymienione pytania. Kompetencji w wielu obszarach rozwoju jednocześnie: w obszarze poznawczym, motorycznym, społeczno-emocjonalnym.

W metodzie Musicon nacisk położony jest na zmianę perspektywy edukacyjnej: z nagradzania wyniku – na docenianie wysiłku, drogi i mikrokroków. Musicon pozwala widzieć dziecko w działaniu i wzmacniać każdy, nawet najmniejszy postęp.

Metodyka pracy jest ściśle związana z działaniem urządzenia, które jest sercem bogatego ekosystemu pomocy edukacyjnych i terapeutycznych. Jak działa analogowe urządzenie?

Wyciśnij przycisk i zobacz, co się stanie!

Zamocuj na Musiconie dowolny moduł muzyczny lub obrazkowy.

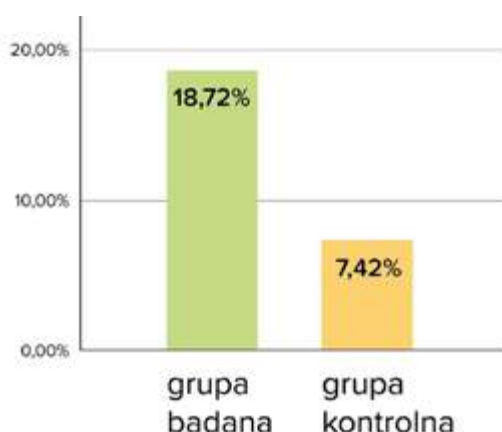
Dostosuj tempo do własnych możliwości.



Musicon – metoda pracy z analogowym urządzeniem

Kluczowym wyróżnikiem Musiconu jest jego naukowo potwierdzona skuteczność – badania wykazały istotny przyrost funkcji poznawczych u dzieci ze spektrum autyzmu, z zaburzeniami mowy oraz zagrożonych dysleksją rozwojową.

Porównanie średnich wyników z 5 skal IDS-2 grupy badanej i grupy kontrolnej w badaniu końcowym eksperymentu M-Terapia (eksperyment trwał 8 miesięcy i brało w nim udział 300 dzieci z 23 placówek edukacyjnych i terapeutycznych):



2,5x
szybszy rozwój
funkcji
poznawczych

Musicon to:

- zestaw do pracy z dziećmi i młodzieżą na wszystkich etapach edukacji
- możliwość wykorzystania w każdym typie placówki edukacyjnej, terapeutycznej, czy opiekuńczej
- przebadana metoda pracy dla dzieci ze SPE, dzięki której dzieci rozwijają funkcje poznawcze 2,5x szybciej
- aplikacja Musiconarium ze scenariuszami zajęć, quizami i gotowymi utworami do kodowania
- pełne wsparcie w procesie wdrażania, certyfikowane szkolenie dla całej kadry.

**Zadzwoń,
dowiedz się więcej:**

MUSICON

musicon.edu.pl

+48 570 110 393

hello@musiconclub.com





WYCIECZKA EDUKACYJNA



DO



#KOCHAM SKAKAC



**zobacz
ofertę**



Przedszkole równych szans roku 2025

Przedszkole przy Szkole Podstawowej w Siedlcu Dużym

Nagrodę w imieniu placówki odebrała dyrektor, Pani Roksana Szczygieł.

Bo wszystko zaczyna się od przedszkola... To właśnie tutaj dzieci uczą się szacunku, akceptacji i zrozumienia dla drugiego człowieka. Przedszkole przy Szkole Podstawowej w Siedlcu Dużym promuje równość, życzliwość i empatię – zarówno wśród dzieci, jak i personelu.

Tworzona jest atmosfera wolna od dyskryminacji, a tolerancja i współpraca są podstawą codziennego funkcjonowania.



Placówka uwzględnia indywidualne potrzeby rozwojowe dzieci – metody pracy, przestrzeń i tempo nauki dostosowywane są do ich możliwości i zainteresowań. Rozwój emocjonalny, społeczny, poznawczy i fizyczny wspierany jest poprzez różnorodne aktywności, m.in. dogoterapię, alpakoterapię, sensoplastykę, rytmikę, zajęcia logopedyczne, zabawy z robotem EMYS i magicznym dywanem.

Ważną rolę odgrywa edukacja outdoorowa – wiele zajęć odbywa się na świeżym powietrzu. Dzieci mają własny ogródek, który pielęgnują z zaangażowaniem, ucząc się kontaktu z naturą, cierpliwości i troski.

Zajęcia ekokreatywne rozwijają świadomość ekologiczną i twórcze myślenie.

To przedszkole, w którym każde dziecko czuje się ważne, zauważone i bezpieczne – a nauka staje się radosną, codzienną przygodą.

Przyszłość jest dotykalna.



Jak Froebel 200 lat temu przewidział globalny zwrot ku edukacji materialnej w XXI wieku

W ostatnich latach świat edukacji odkrywa coś, o czym rzadko mówi się głośno: przyszłość uczenia się jest głęboko zakorzeniona w doświadczeniu sensorycznym i materialnym. W epoce dynamicznej cyfryzacji globalne raporty OECD, UNESCO oraz analizy poświęcone przyszłości edukacji wskazują na jeden, wyraźny trend: powrót do uczenia się poprzez działanie, dotyk i manipulację.

Ten globalny zwrot ku edukacji materialnej nie jest nostalgią ani pedagogicznym sentymentem. To odpowiedź na neurobiologiczne potrzeby młodych ludzi oraz rosnące przeciążenie cyfrowe. Co jednak najbardziej zaskakuje — model edukacji materialnej, do którego dziś wraca świat, został opisany 200 lat temu przez Friedricha Froebela, twórcę pierwszych systemowych pomocy dydaktycznych, znanych jako Dary.

Edukacja materialna: kierunek przyszłości. Wszkołał na całym świecie — od Singapuru po Skandynawię — rośnie znaczenie tego, co nazywa się dziś *tangible learning*: uczenia zakorzenionego w rzeczywistości, zanurzonego w działaniu, angażującego ciało i zmysły. To podejście wprowadza do edukacji elementy:

- konstrukcji i manipulacji,
- eksperymentowania,
- sensoryki,
- doświadczania przestrzeni,
- twórczej pracy w środowisku zaprojektowanym tak, by samo stawało się nauczycielem.



Badania neurobiologiczne potwierdzają, że kontakt z materiałem, a nie wyłącznie z abstrakcją, pomaga dziecku lepiej rozumieć świat. Analogowe doświadczenie aktywizuje pamięć kinestetyczną, wzmacnia koncentrację, wspiera regulację emocjonalną i rozwija kompetencje niezbędne w STEM: analizę, myślenie przestrzenne, przewidywanie i proces wnioskowania. To właśnie te elementy stanowią dziś fundamenty edukacji przyszłości.

Froebel - prekursor globalnych trendów 2025 - 2035.

Kiedy w XIX wieku edukacja opierała się na powtarzaniu i werbalizacji, Froebel zaprojektował innowacyjny system oparty na materialności i doświadczeniu.

Jego Dary były pierwszym na świecie spójnym systemem pomocy dydaktycznych, które:

- uczyły poprzez działanie,
 - rozwijały percepcję i wyobraźnię,
 - wprowadzały dziecko w świat form, rytmów i struktur,
-



- porządkowały relację między myślą a ruchem.

Z perspektywy XXI wieku widać, że były to analogowe interfejsy edukacyjne, poprzednicy współczesnych narzędzi immersyjnych. Froebel stworzył środowisko uczenia, w którym materiał, przestrzeń i rytm dnia były integralną częścią procesu edukacyjnego.

To dokładnie to, do czego dziś wracają światowe systemy edukacji. Dlaczego świat wraca do edukacji materialnej?

1. Bo przywraca koncentrację. Kontakt z materiałem wycisza system nerwowy, reguluje uwagę i wspiera głębokie uczenie się.

2. Bo rozwija kompetencje przyszłości. Zgodnie z danymi OECD kluczowe umiejętności XXI wieku — kreatywność, rozwiązywanie problemów, myślenie przestrzenne, analityczne i projektowe — rozwijają się najsilniej podczas manipulacji i konstrukcji.

3. Bo wspiera dobrostan ucznia i nauczyciela. „Powolna edukacja” materialna jest przeciwagą dla przeciążenia cyfrowego i sensorycznego.

4. Bo odtwarza kontakt z rzeczywistością. W świecie ekranów i algorytmów dzieci

potrzebują doświadczeń zakorzenionych w realnym świecie — ciężarze, formie, strukturze, fakturze. Wszystko to Froebel opisał, zaprojektował i wdrożył na długo przed tym, zanim pojawiły się analizy neurodydaktyczne i modele edukacji immersyjnej.

Edukacja przyszłości jest w dłoniach.

Nowoczesne systemy edukacyjne coraz częściej odchodzą od myślenia o technologii jako jedynym kierunku rozwoju. Coraz wyraźniej widać, że rzeczywistość dotykalna — świadomie zaprojektowana, mądra, bogata w sens — jest równie potrzebna, jak rozwiązania cyfrowe.

W Polsce ten kierunek również dynamicznie się rozwija. Od ponad 12 lat koncepcje Froebela wdraża i popularyzuje Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli im. F. Froebela oraz środowisko Froebel.pl, prowadząc szkolenia, programy rozwojowe oraz wdrożenia w szkołach i przedszkolach. Dzięki temu polscy nauczyciele i dyrektorzy mają dostęp do nowoczesnych, praktycznych interpretacji Darów i edukacji materialnej — w pełnej zgodzie z globalnymi trendami edukacyjnymi. Przyszłość edukacji wymaga nie tylko nowych narzędzi, ale również powrotu do tego, co naturalne, głęboko ludzkie i zgodne z potrzebami rozwojowymi dziecka. Dlatego Froebel — ze swoimi Darami i podejściem do materialności — staje się dziś nie tylko historycznym pionierem, lecz inspiratorem globalnego zwrotu ku edukacji, która angażuje ciało, umysł i emocje.

Przyszłość edukacji jest naprawdę dotykalna.

Anna Turska

dyrektorka ds. rozwoju froebel.pl
ania@froebel.pl



Szkoła równych szans roku 2025

kategoria do 250 uczniów

Szkoła Podstawowa w Siedlcu Dużym

Nagrodę w imieniu placówki odebrała dyrektor, Pani Roksana Szczygieł.

Szkoła Podstawowa w Siedlcu Dużym to placówka, która aktywnie odpowiada na wyzwania współczesnej edukacji. Mimo że liczy mniej niż 250 uczniów, skutecznie wdraża nowoczesne rozwiązania i tworzy przyjazne, wspierające środowisko nauki.



W ostatnim roku otwarto nową salę terapeutyczną, wyposażoną w bogaty zestaw pomocy wspierających rozwój dzieci, w tym okulary VR, Magiczny Dywan oraz robota EMYS do nauki języka angielskiego. Szkoła stawia na edukację włączającą, budując atmosferę zrozumienia, szacunku i akceptacji różnorodności.

Uczniowie uczą się nie tylko w klasach – placówka realizuje także edukację outdoorową, prowadząc zajęcia w terenie, ogrodzie i Ekopracowni pod chmurką. To nauka przez doświadczanie, kontakt z przyrodą i rozwój w zgodzie z naturą.

Istotnym elementem pracy są działania wspierające dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz realizacja projektów takich jak „Kolorowe Emocje” i „Szyciaki”, rozwijających kompetencje społeczne, emocjonalne i manualne.

Szkoła nieustannie inwestuje w rozwój przestrzeni edukacyjnej – uczniowie korzystają z nowoczesnej Zielonej Pracowni, a nauczyciele poszukują coraz skuteczniejszych narzędzi i metod pracy.

Szkoła w Siedlcu Dużym to miejsce, gdzie technologia, troska i natura wspólnie tworzą przestrzeń do wszechstronnego rozwoju każdego dziecka.

Szkoła równych szans roku 2025

kategoria powyżej 250 uczniów

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Gdańsku

Nagrodę w imieniu placówki odebrała wicedyrektor, Pani Anna Eisler.

Wierzymy, że każdy uczeń ma prawo do pełnego uczestnictwa w życiu edukacyjnym i społecznym, a naszą misją jest stworzenie takich warunków, by to było możliwe.

Chcemy, aby każdy czuł się częścią zespołu.

Szkoła zatrudnia pedagoga specjalnego, psychologa oraz specjalistów terapii pedagogicznej i logopedycznej, którzy systematycznie pracują z dziećmi wymagającymi szczególnego wsparcia. Uczniowie mają dostęp do indywidualnych planów wsparcia, a nauczyciele są regularnie szkoleni z zakresu rozpoznawania i reagowania na różnorodne potrzeby edukacyjne i emocjonalne dzieci.

Program wychowawczo-profilaktyczny promuje kulturę szkoły opartą na wzajemnym szacunku, otwartości i zrozumieniu.

Organizujemy zajęcia integracyjne, warsztaty dla klas dotyczące empatii, różnorodności i współpracy. Angażujemy uczniów z niepełnosprawnościami w życie klasy i szkoły – od zajęć dydaktycznych, przez wydarzenia artystyczne i sportowe, aż po samorząd uczniowski. Współpracujemy z organizacjami zewnętrznymi, m.in. z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną.

Nasza szkoła stale inwestuje w rozwój przestrzeni przyjaznej uczniom z różnymi potrzebami – posiadamy m.in. ciche strefy relaksu oraz przestrzenie do nauki indywidualnej. Technologia odgrywa kluczową rolę w procesie nauczania – korzystamy z tablic interaktywnych, tabletów edukacyjnych.



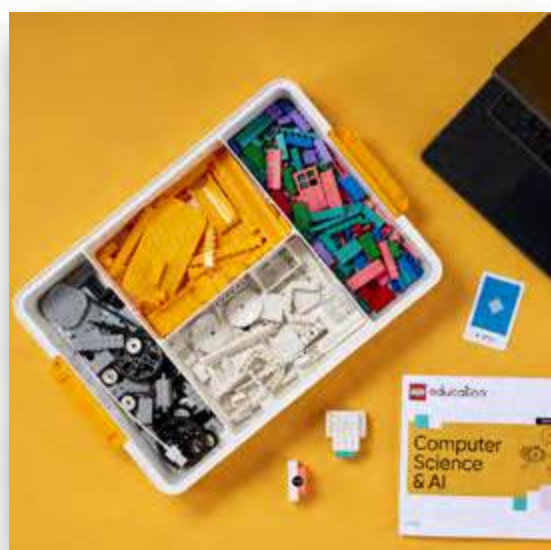
Nasza szkoła to miejsce, gdzie różnorodność nie jest wyzwaniem, lecz siłą.

Nowość: LEGO® Education Informatyka i AI

Praktyczna nauka to radosna nauka



- 90+ lekcji dostosowanych do programu nauczania
- Bezpieczne, efektywne i kreatywne doświadczenia AI
- Intuicyjna aplikacja Coding Canvas
- LEGO Teacher Portal: biblioteka lekcji wraz z prezentacjami



VR-Edu Innovator roku 2025

Dominika Siwek

Zespół Szkół Specjalnych im. Weroniki Sherborne w Czerwionce-Leszczynach

Z pasją i otwartością wdrażam VR i AI w codziennej pracy – zarówno podczas lekcji, jak i zajęć rewalidacyjnych. Wirtualna rzeczywistość w mojej klasie to integralna część procesu edukacyjnego, która pozwala uczniom przenieść się do interaktywnych i inspirujących światów.

Korzystając z aplikacji takich jak Therapy VR, tworzę scenariusze rozwijające kreatywność, koordynację i umiejętności praktyczne, a także umożliwiające eksperymenty w środowiskach niedostępnych w realnym świecie. Dzięki temu nauka staje się dla uczniów przygodą, a teoria spotyka się z praktyką. AI wykorzystuję jako narzędzie personalizacji – analizuję postępy, planuję indywidualne ścieżki rozwoju i przygotowuję materiały dostosowane do potrzeb uczniów, w tym dzieci ze SPE.



Dbam, by lekcje odpowiadały na różne style uczenia się: wzrokowy, słuchowy i kinestetyczny. Efektem mojej pracy są nie tylko lepsze wyniki, ale też rosnące zaangażowanie, pewność siebie i otwartość uczniów na wyzwania. Rozwijają kompetencje kluczowe dla przyszłości – kreatywność, współpracę, krytyczne myślenie.

Chętnie dzielę się wiedzą z innymi nauczycielami, prowadząc warsztaty, szkolenia i konferencje, inspirując środowisko edukacyjne do odważnego korzystania z nowych technologii. Wierzę, że VR i AI to nie tylko nowinki technologiczne, ale narzędzia realnie wyrównujące szanse i otwierające przed uczniami drzwi do świata, w którym wszystko jest możliwe.

Zapewnij swojej szkole dostęp do platformy eduSensus do terapii i wspierania rozwoju

NOWOŚĆ! Odpowiedź na wszystkie,
najważniejsze problemy rozwojowe
dzieci i młodzieży.

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w nowym wydaniu

Platforma to innowacyjne, cyfrowe narzędzie dla specjalistów, którym zależy na rozwoju uczniów o różnych potrzebach edukacyjnych. Ułatwia pracę terapeutów, pedagogów specjalnych, logopedów, szkolnych psychologów i wychowawców.

**Platforma eduSensus: zawsze
aktualna, zawsze dostępna.
Dowiedz się więcej!**

**Pierwsza taka
platforma
w Polsce**



www.edusensus.pl



**nowa
era**

**edu
Sensus**

VR-Edu Innovator roku 2025 – nagroda publiczności

Michał Siwkowski

Zespół Placówek Edukacyjnych w Olsztynie

Nowe technologie są w mojej klasie codziennością – to narzędzia, które pozwalają uczyć skuteczniej i bardziej angażująco. Dzięki VR moi uczniowie odwiedzają Londyn,

Nowy Jork, a nawet Kenię, nie ruszając się z sali lekcyjnej. Przykładem takiego podejścia jest projekt Codebreaker Chronicles, zrealizowany w ramach programu eTwinning – międzynarodowy wirtualny escape room, w którym uczniowie z różnych krajów łączyli siły, by rozwikłać zagadkę kryminalną.

Wcielali się w młodych detektywów, prowadzili wirtualne przesłuchania, analizowali trop, tworzyli cyfrowe dowody i dzielili się wnioskami z partnerami z zagranicy.

Korzystali z narzędzi takich jak VR, AR i sztuczna inteligencja, które pozwalały im głębiej wejść w role i lepiej zrozumieć świat przedstawiony. AI wspiera mnie w dostosowywaniu nauczania do indywidualnych potrzeb – śledzę postępy uczniów i tworzę spersonalizowane ścieżki edukacyjne.

Jestem nauczycielem języka angielskiego i pracuję z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Technologia staje się dla nich nie tylko narzędziem, ale też realnym wsparciem w codziennej nauce i komunikacji. Najlepszym potwierdzeniem skuteczności tych działań są moi uczniowie – coraz bardziej samodzielni, zmotywowani i z radością odkrywający świat.



ENERGY
LANDIA 

WYCIECZKI SZKOLNE

SEZON 2026

BEST
FOR SCHOOL
TRAVELLERS
IN POLAND

**2 PARKI
1 BILET**

ENERGYLANDIA
+ WATER
PARK



ZAREZERWUJ



WARSZTATY
EDUKACYJNE



1 OPIEKUN
NA 10 OS.
ZA 1 ZŁ



KIEROWCA
GRATIS



DARMOWY
PARKING
DLA AUTOKARÓW



POCZĘSTUNEK
GRATIS



NAJWYŻSZE NORMY
BEZPIECZEŃSTWA

Wychowawca roku 2025

Edyta Chomiczewska

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. mjr Henryka Sucharskiego w Bolesławcu

Pani Edyta to wychowawczyni, która nie pracuje „od dzwonka do dzwonka” – żyje sprawami swoich uczniów. Wchodzi do klasy z energią, pasją i wiarą w potencjał każdego młodego człowieka. Widzi przede wszystkim serca, emocje i historie, które za nimi stoją.

W klasie, którą prowadzi, panowały wcześniej podziały, konflikty i brak akceptacji wobec uczniów z Ukrainy oraz z zaburzeniami. Dziś to najlepiej zintegrowana grupa w szkole – z najwyższą frekwencją i znaczną poprawą wyników.

Stało się tak, bo Pani Edyta umie słuchać, rozmawiać i tworzyć wspólnotę, w której każdy czuje się ważny i bezpieczny.

Jest autorką innowacji pedagogicznych dotyczących zdrowia psychicznego oraz licznych akcji wolontariackich, które odmieniły atmosferę w klasie i całej szkole. Jako liderka ogólnopolskich projektów ukończyła wiele studiów podyplomowych, by jeszcze skuteczniej wspierać młodzież. Jej wiedza i doświadczenie służą nie tylko wychowankom, ale też uczniom z innych klas i całemu gronu pedagogicznemu.

Odważnie sięga po nowoczesne technologie – wykorzystuje sztuczną inteligencję, programy multimedialne i TIK. Wprowadziła certyfikowane kursy online z zakresu cyberbezpieczeństwa, tworzy własne materiały i dzieli się nimi z innymi nauczycielami. Prowadzi zajęcia dla młodzieży ze szkół podstawowych i specjalnych, inspirując ją do dalszej edukacji.

Dla swoich uczniów jest kimś znacznie więcej niż nauczycielem – jest przewodnikiem, powiernikiem i inspiracją. Potrafi dostrzec talent w cichym, nieśmiałym dziecku, podać rękę temu, kto się potknął, i rozbudzić w każdym przekonanie, że warto wierzyć w siebie.



Edukacja emocjonalna to już nie wybór – pytanie brzmi: od czego zacząć?

● Wyobraź sobie klasę o ósmej rano.

Dzieci siedzą w ławkach, ale myślami są gdzie indziej: jedno nie spało po kłótni w domu; drugie boi się wejść na Instagram, by nie zostać wyśmianym; trzecie udaje, że wszystko jest w porządku, choć od miesiący nikomu nie powiedziało, że boli je życie.

Takie historie często giną w natłoku szkolnych obowiązków, gdzie brakuje przestrzeni, czasu i narzędzi, by zatrzymać się przy emocjach, zanim staną się zbyt przytłaczające.

Dane potwierdzają skalę wyzwania. W badaniu Nowej Ery 52% nauczycieli wskazuje kryzysy psychiczne młodzieży jako największy problem szkoły, a 77% obserwuje narastające trudności społeczno-emocjonalne. Równoległe raport

„Młode Głowy” Fundacji UNaweza (180 tys. uczniów w wieku 10–19 lat) pokazuje, że 70% młodych ma niską samoocenę, 44% zmagają się z obniżonym nastrojem, a co piąty nastolatek nie ma dorosłego, do którego mógłby zwrócić się po pomoc. W takiej rzeczywistości kluczowe staje się środowisko, które umożliwia wczesne zauważenie trudności, bezpieczną rozmowę i regulację emocji.

„Dzieci nie proszą o pomoc, bo nie chcą być ciężarem. To my, dorośli, musimy zrobić pierwszy krok” (dr Joanna Flis). Właśnie dlatego profilaktyka emocjonalna nie jest dodatkiem – to fundament zdrowej, skutecznej edukacji.

● Praktyki, które budują dobrostan w klasie i grupie

W większości szkół największą różnicę robią krótkie, powtarzalne praktyki, które można wdrożyć od zaraz – bez dodatkowych godzin czy reorganizacji planu. Oto trzy rozwiązania, które placówki mogą zastosować niemal natychmiast.

1. Poranny check-in – pięć minut, które porządkują emocje na początku zajęć

W wielu placówkach dzień zaczyna się od krótkiego zatrzymania przy emocjach. To prosty rytuał, który pomaga dzieciom i młodzieży określić, w jakim stanie emocjonalnym rozpoczynają aktywność. Nauczyciele korzystają z pytań, takich jak: „Z jaką emocją zaczynam dzisiejsze zajęcia?”, „Jakie uczucie mi dziś towarzyszy?”, „Co teraz czuję – także w swoim ciele?”. Zwracanie uwagi na sygnały z ciała pomaga lepiej rozumieć własne stany, zanim wpłyną one na zachowanie i współpracę. Check-in trwa kilka minut: dzieci wybierają kartę z Kart Emocji, a chętne osoby dzielą się refleksją w parze lub na forum.

To moment, który pozwala nauczycielowi wyłapać wczesne sygnały napięcia, trudności lub zmian nastroju. To mikrointerwencja, która obniża stres, wspiera koncentrację i upraszcza współpracę. Karty Emocji Emocjolandii ułatwiają ten proces, pomagając dzieciom i młodzieży nazwać to, co czują, w prosty i zrozumiały sposób.

Marta Bartosik-Piotrowska

Twórczyni i autorka Emocjolandii, ekspertka w zakresie edukacji emocjonalnej. Specjalizuje się w tworzeniu innowacyjnych materiałów wspierających rozwój emocjonalny dzieci, młodzieży i dorosłych. Certyfikowana trenerka Treningu Umiejętności Społecznych (TUS), doświadczony szkoleniowiec, prowadzi warsztaty i szkolenia dla nauczycieli oraz psychologów. Jej misją jest budowanie przestrzeni do rozmów o emocjach, które pomagają rozwijać empatię, zrozumienie i zdrowe relacje w każdej społeczności.



2. Emocjonalna godzina wychowawcza – przestrzeń do rozmowy, która naprawdę wspiera

Nauczyciele często podkreślają, że trudno jest prowadzić zajęcia wspierające rozwój społeczno-emocjonalny bez odpowiednich narzędzi. Dlatego tak ważne są materiały, które pozwalają rozmawiać o emocjach i relacjach bez konieczności tworzenia wszystkiego od zera. Emocjonalna godzina wychowawcza daje dzieciom i młodzieży bezpieczną przestrzeń do mówienia o tym, co je porusza. Wychowawcy chętnie sięgają po gry, które obniżają napięcie i otwierają grupę:



● **Wieża Emocji – dla młodszych**, oraz **Wieża Emocji XL – dla starszych**, dzieci budują wieżę, wyciągając klocki z pytaniami o emocje i codzienne sytuacje, co w atmosferze zabawy ułatwia otwartość, empatię i słuchanie.

● **Emoterra** – gra planszowa, w której karty-obrazy i etapy „podróży” po planszy naturalnie prowadzą do rozmów o uczuciach, relacjach i radzeniu sobie w trudnych momentach.

● **Miło, że pytasz (w wersji dla dzieci i dla nastolatków)** – pytania dopasowane do wieku zachęcają do refleksji, rozmowy i uważności, wspierając budowanie autentycznych więzi.

Tak prowadzona godzina wychowawcza staje się czymś więcej niż obowiązkową pozycją w planie – zamienia się w przestrzeń, w której dzieci i młodzież mogą poczuć się zauważone, wysłuchane i bezpieczne, a wychowawca zyskuje narzędzia, strukturę i wsparcie w codziennej pracy.

3. Kiedy szkoła jest gotowa na coś większego – rozwiązania systemowe

Małe praktyki często prowadzą do większej zmiany. Dlatego szkoły i przedszkola wdrażają pakiety autorskich produktów Emocjolandii dopasowane do swoich potrzeb – zestawy narzędzi, które pozwalają wprowadzać edukację emocjonalną codziennie, w sposób spójny i odciążający kadre.

Uzupełnieniem procesu są szkolenia dla nauczycieli, m.in. z porozumienia bez przemocy (NVC), pracy z emocjami, budowania bezpiecznej komunikacji w grupie, reagowania na hejt czy wspierania neuro różnorodności w klasie – które pomagają zarówno rozwijać kompetencje, jak i skutecznie wykorzystywać nasze narzędzia w praktyce. Takie działania budują kulturę szkoły opartą na odporności psychicznej, empatii i zdrowych relacjach. W efekcie zmniejsza się liczba konfliktów, poprawia atmosfera, rośnie zaangażowanie dzieci i młodzieży, a nauczyciele zyskują wsparcie i odciążenie w pracy wychowawczej. Poprawiają się także relacje z rodzicami, co wzmacnia zaufanie i współodpowiedzialność.

● **Kierunek, którego nie da się uniknąć**

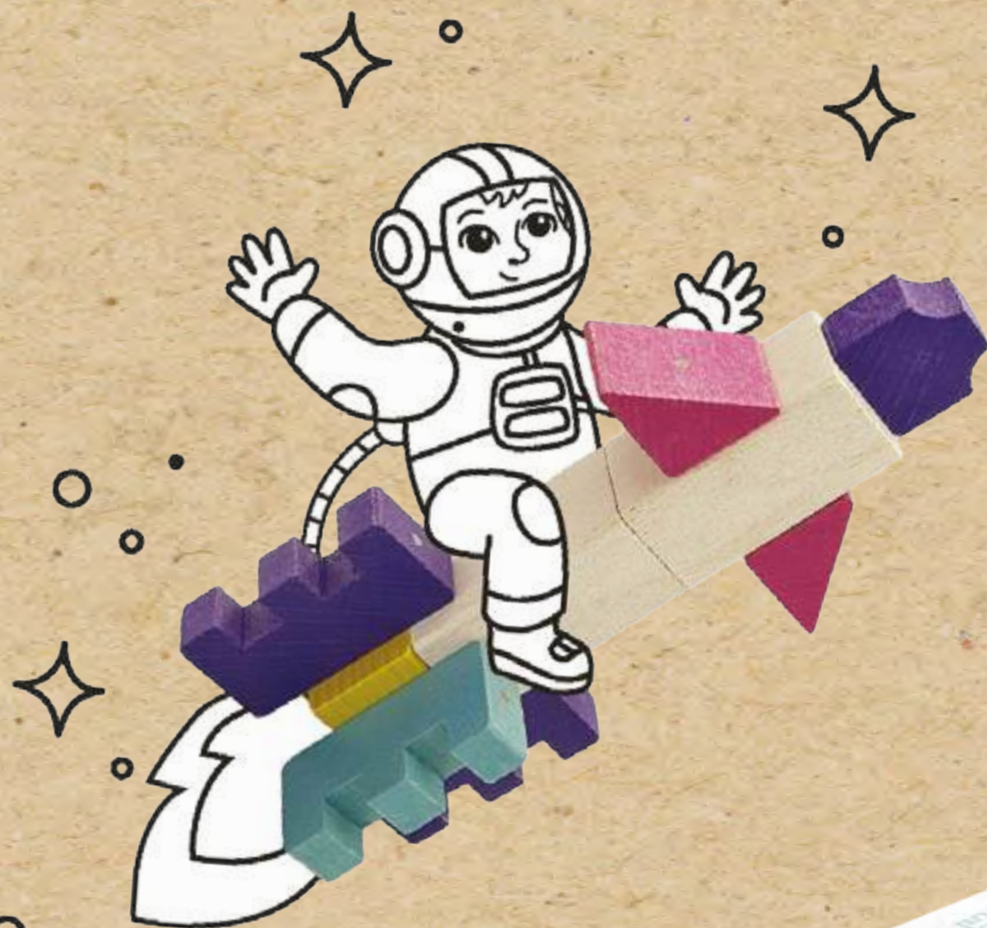
Dane z najnowszych badań, a także codzienne obserwacje z życia szkół i przedszkoli jednoznacznie pokazują, że edukacja nie może się już opierać wyłącznie na przekazywaniu wiedzy – potrzebuje przestrzeni i narzędzi, dzięki którym dzieci i młodzież uczą się rozumieć siebie, budować relacje i radzić sobie z emocjami. To kierunek, którego nie da się pominąć: emocje stały się jednym z kluczowych obszarów rozwoju dziecka, a praca z nimi – fundamentem nowoczesnej edukacji. Dobrze zaprojektowana edukacja emocjonalna działa jak system naczyń połączonych: poprawia klimat placówki, wzmacnia uczniów i realnie odciąża nauczycieli.

I najważniejsze – szkoła ani przedszkole nie muszą robić tego samodzielnie.

Wsparcie, narzędzia i gotowe programy czekają, a Emocjolandia towarzyszy placówkom na każdym etapie: od małych kroków po systemowe zmiany.

Sprawdź, jak Emocjolandia może wesprzeć twoją placówkę edukacyjną – emocjolandia.pl.
Wspieramy 650+ szkół i przedszkoli ● 1200+ jednostek samorządowych ● 40+ szpitali
● 450+ fundacji ● 300+ poradni i gabinetów w Polsce.

emocjolandia®



www.kooglo.pl



≈
polskie drewniane
klocki magnetyczne



Pedagog roku 2025

Agnieszka Bruska

Zespół Szkół nr 19 w Bydgoszczy

Z ogromnym zaangażowaniem pracuję jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej od 33 lat – z sercem, pasją i uważnością na potrzeby dziecka.

Prowadzę klasę integracyjną, gdzie każde dziecko jest ważne. Dostosowuję metody nauczania do możliwości uczniów, wspieram dzieci z niepełnosprawnościami i SPE, budując relacje oparte na szacunku, zaufaniu i bezpieczeństwie.



Cieszę się z każdego, nawet najmniejszego kroku naprzód. Jestem ambasadorem eTwinning, Wakelet, Book Creator, Wiosna Edukacji, trzykrotnie MIEE, dwukrotnie na liście 100 SPRUC. Prowadzę klasę patronacką eTwinning.

Zrealizowałam ok. 60 projektów międzynarodowych, zdobywając 27 Krajowych i 16 Europejskich Odznak Jakości. Działam w Mega Misji Fundacji Orange i programie OSE Hero.

Wykorzystuję TIK, by uatrakcyjnić lekcje i rozwijać kompetencje cyfrowe dzieci. Wdrożyłam kilka innowacji pedagogicznych. Otrzymałam Nagrodę Dyrektora, Kuratora kujawsko-pomorskiego i Prezydenta Bydgoszczy.

Nieustannie się rozwijam, szkoleń innych nauczycieli, dzielę się wiedzą, występuję na konferencjach i wspieram zmiany w edukacji. Pracuję jako ekspert nad nową podstawą programową edukacji wczesnoszkolnej. Mam wiele pomysłów, energii i wciąż ogromną radość z pracy z dziećmi. Kocham to, co robię – z serca i z misją.



Sensoryczne niebo

Miękość i lekkość, które niosą ukojenie.

Złap je w dłonie i poczuj jak kojąca jest zabawa klockami JollyHeap.

Przyjemne kliknięcie przy łączeniu klocków i relaksujące rozprężanie **uspokoi nawet najbardziej naładowanego psotnika.**

Cisza i komfort akustyczny

22 dB dzieli ulicę w centrum od cichego pokoju. Tyle samo dzieli kryjówkę z klocków JollyHeap od sali pełnej krzyków, oklasków i muzyki.

Już sama obecność klocków w sali **redukuje poziom odczuwalnego hałasu nawet o 30%***.

Redukcja uzależniona jest od stosunku ilości klocków do wielkości sali oraz od rozmieszczenia klocków i pozostałego wyposażenia. **Wartość 30% osiągnęliśmy przy 20 klockach/m² pomieszczenia.**



Dziesiątki potrzeb jedno narzędzie

Think hard
Play soft

**JOLLY
HEAP**[®]



Aktywna zabawa



Integracja
i praca w zespole



Stymulacja
kreatywności



Rozwój
sensoryczny
i motoryczny

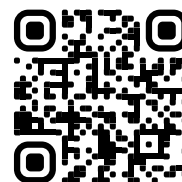


Samoregulacja
i wyciszenie



Klocki JollyHeap umożliwiają bez ograniczeń **modyfikować miejsce do pracy, terapii, odpoczynku i zabawy – całego otoczenia dziecka.** Niezliczone możliwości konstrukcyjne pozwalają budować obiekty dostosowane **do indywidualnych ograniczeń i dysfunkcji dziecka.**

Paweł Zawitkowski, Terapeuta Dziecięcy



info@jollyheap.com

jollyheap.com

Pedagog roku 2025 – nagroda publiczności

Jarosław Makulec

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Józefa Piłsudskiego w Otwocku

Pedagog szkolny wyróżnia się pasją i pełnym zaangażowaniem w pracy z dziećmi, budując z nimi relacje oparte na zaufaniu, szacunku i otwartości. Jego obecność w szkole to nie tylko wsparcie specjalistyczne, ale także codzienna gotowość do pomocy każdemu uczniowi. Aktywnie współpracuje z rodzicami, nauczycielami oraz lokalnym środowiskiem, angażując się w działania profilaktyczne, wychowawcze i społeczne.



Stosuje indywidualne podejście, dostosowując metody pracy do potrzeb, możliwości i stylu uczenia się każdego dziecka. Wspiera uczniów na różnych etapach rozwoju, pomagając im przezwyciężać trudności i rozwijać potencjał. Wykorzystuje nowoczesne technologie (TIK), takie jak aplikacje edukacyjne, tablice interaktywne i zasoby online, aby uatrakcyjnić zajęcia i angażować uczniów.

Dzięki empatii, doświadczeniu i kreatywności może pochwalić się sukcesami podopiecznych – zarówno w postaci osiągnięć, jak i codziennych kroków w rozwoju emocjonalnym, społecznym i edukacyjnym. Jego sztandarowymi projektami są: akcja „MiśBezpieczeńś”, Klub Przeciwników Przemocy – inicjatywa promująca postawy oparte na szacunku, empatii i współpracy, oraz blog „Zdążyć z pomocą – chwila z pedagogiem” – akcja wspierająca uczniów w radzeniu sobie z trudnościami emocjonalnymi, szkolnymi i społecznymi poprzez łatwy dostęp do pomocy pedagogicznej.

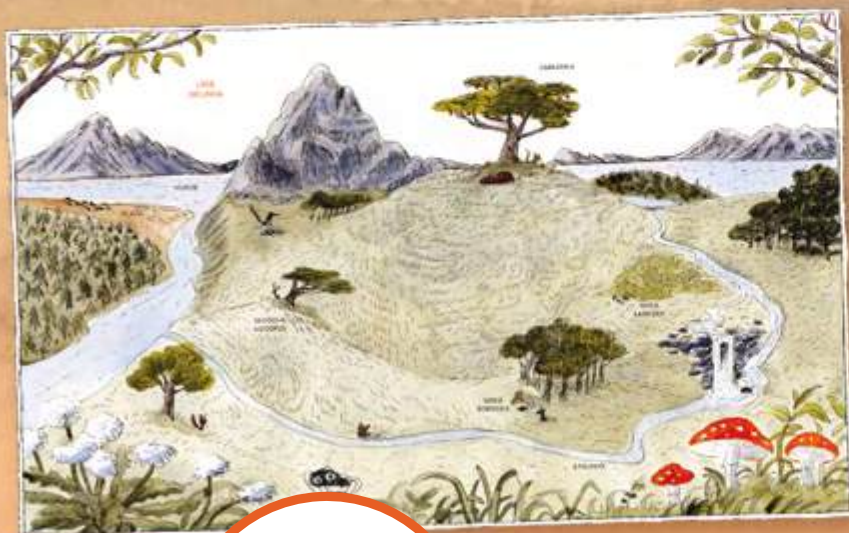
PROMOCJA



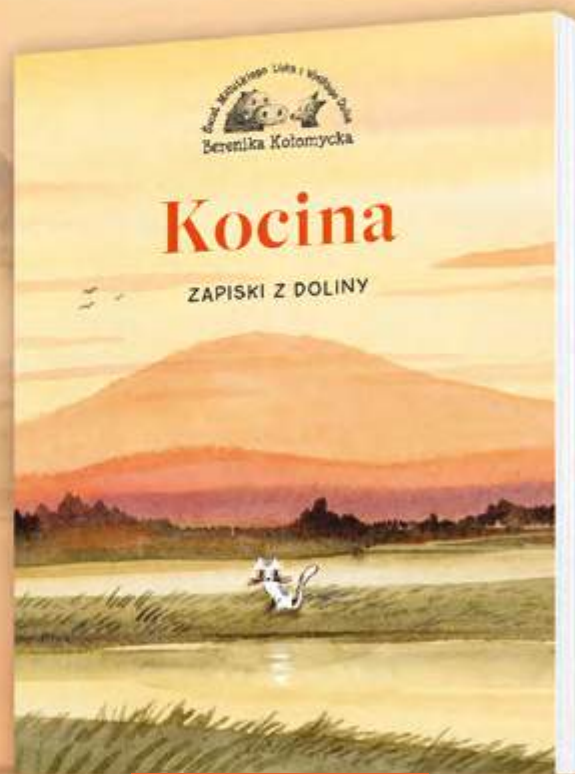
Mały Lisek i Wielki Dzik

NOWY TOM

Świat Małego Liska i Wielkiego Dzika
Berenika Kotomycka



**WYJĄTKOWY
PRZEWODNIK
PO LISIEJ
DOLINCE!**



NOWA SERIA

EGMONT.pl

Logopeda roku 2025

Karolina Krajewska

Przedszkole "Kogucik" w Kurzętniku

Pani Karolina Krajewska od 2019 roku pracuje jako logopeda w przedszkolu „Kogucik” w Kurzętniku. Angażuje się szczególnie w pracę z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, współpracuje z zespołem ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej i zespołem wczesnego wspomaganie rozwoju. Wspiera także żłobek i klub dziecięcy, konsultując najmłodsze dzieci i budząc zaufanie rodziców.

Cechuje ją takt pedagogiczny, empatia, szacunek do swoich wychowanków i wysoka kultura osobista. Samodzielnie przygotowuje pomoce dydaktyczne dostosowane do potrzeb uczniów. Pracuje z dziećmi posiadającymi orzeczenia o kształceniu specjalnym, wspierając także ich rodziny. Jest nauczycielem refleksyjnym, prowadzi autoewaluację i wdraża wnioski do dalszej pracy.

Na bieżąco doskonali swój warsztat pracy, dzięki czemu wprowadza i wykorzystuje nowe metody pracy z dziećmi (oligofrenopedagog, tyflopédagog). Zorganizowała spotkanie z dietetykiem dla rodziców i społeczności lokalnej, podczas którego przedstawiła prelekcję pt. „Jedzenie a mówienie – wpływ spożywanych pokarmów na sprawność aparatu mowy”. Przygotowuje uroczystości, m.in. Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, Niebieskie Igrzyska, Dzień Logopedy czy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami, angażując w nie rodziców.



Jako logopeda i wicedyrektor współpracuje ze środowiskiem lokalnym, z bibliotekami, poradnią psychologiczno-pedagogiczną – „Sieć Współpracy Logopedów”. Stosuje metody komunikacji alternatywnej (piktogramy, książki do komunikacji, Mówik), elementy integracji sensorycznej oraz nowoczesne narzędzia, jak „Magiczny Dywan”, projektory interaktywne, eduSensus, Printoteka czy Canva. Promuje placówkę, tworząc materiały multimedialne. Jej postawa dowodzi ambicji i zaangażowania w wszechstronny rozwój dzieci.



since 1927

**Z NAMI
ROZWINIESZ TALENTY
NAJMŁODSZYCH**



Zestaw kreatywny
XXXL
ASTRA Creativo
- 2000 el.



Zestaw kredek
ołówkowych trójkątnych
ASTRA JUMBO
w ekspozytorze 256 szt.



Plastelina zestaw
dla przedszkoli AS
180 szt. 12 kol.
X 15 szt.



Zestaw przedszkolny
Farby plakatowe
AS, 40 szt x 20 ml
(2 złote, 2 srebrne)

Rabat -10% z kodem ZESTAW10

Wejdź na www.astrapolska.pl lub zeskanuj kod QR



Logopeda roku 2025 – nagroda publiczności

Marzena Kaszyńska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brodnicy

Jestem logopedką i nauczycielką współorganizującą proces kształcenia, pracującą z pasją i sercem. Prowadzę terapię w przedszkolu i szkole, wspierając dzieci z prostymi i złożonymi trudnościami, m.in. opóźnionym rozwojem mowy, autyzmem czy mutyzmem. Każde dziecko traktuję indywidualnie, dostosowując metody, tempo i formy pracy do jego potrzeb. Dbam, by czuło się bezpieczne, rozumiane i miało szansę na sukces.



Współpracuję z nauczycielami, rodzicami i specjalistami, by zapewnić spójne wsparcie. Wyróżnia mnie zaangażowanie – zdobyłam tytuł Wychowawcy Roku 2024 w konkursie eduSensus Awards (nagrada publiczności).

Stosuję różnorodne metody, od logorytmiki po multimedia i aplikacje edukacyjne (np. eduSensus, Wordwall, Genially, w których sama tworzę ćwiczenia). Dzieci chętnie korzystają z interaktywnych form, a technologia uatrakcyjnia terapię.

Sukcesy moich podopiecznych to nie tylko poprawa artykulacji, lecz także większa pewność siebie i radość z komunikacji. Szczególnie zapadło mi w pamięć podziękowanie od matki dziecka z Ukrainy, które po traumie wojennej odzyskało mowę i równowagę. Takie historie dają mi siłę i pokazują, że logopedia to coś więcej niż ćwiczenia – to realna zmiana w życiu dziecka. Cenię zarówno spektakularne osiągnięcia, jak i drobne postępy, które budują motywację i poczucie sprawczości. Każdy uśmiech i każdy krok naprzód to dla mnie prawdziwy sukces.



COMBO WALL

Klocki, które wchodzą na ściany

Combo Wall to klocki, które przenoszą zabawę na zupełnie nowy poziom.

Dzieci budują na ścianach, bawią się kolorami i odkrywają nowe pomysły w 17 barwach.



www.combowall.pl

Wyróżnienie eduSensus Education Awards 2025

Wojciech Kostek

dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Leżajsku

Organizatorzy zdecydowali uhonorować osobę, której praca i zaangażowanie od lat mają realny wpływ na rozwój terapii w Polsce.

W 2025 r. po raz pierwszy wręczono **nagrodę specjalną**, przyznana poza konkursem – w podziękowaniu za konsekwencję, inspirację i wkład w budowanie wysokich standardów pracy terapeutycznej.

Dyplom uznania otrzymał
Pan Wojciech Kostek,
dyrektor Poradni
Psychologiczno-
Pedagogicznej
w Leżajsku,
za pasję, profesjonalizm
i wyjątkowy wkład
w rozwój terapii uwagi
słuchowej według
metody profesora
Alfreda Tomatisa.





Podróże, które budują przyszłość!

Jedna marka. Trzy ścieżki dla nauczyciela

ATAS od 37 lat wspiera nauczycieli w realizacji wyjazdów, które łączą rozwój, bezpieczeństwo i realną wartość dydaktyczną.



Współpraca na lato

– polecaj i wyjeżdżaj jako kadra

Jeśli chcesz wykorzystać wakacje aktywnie i odpowiedzialnie, możesz polecać wyjazdy ATAS i – przy zebraniu grupy – wyjechać jako kadra.

✓ Partnerstwo, jasne zasady i pełne wsparcie organizacyjne.



Wycieczka szkolna dla Twojej klasy

Wyjazd, który wspiera realizację programu nauczania i buduje kompetencje uczniów poprzez doświadczenie.

✓ Sprawdzona organizacja, bezpieczeństwo i realna pomoc dla nauczyciela-opiekuna.



Obozy młodzieżowe i kursy językowe

Jako nauczyciel – i jako rodzic możesz także wybrać ATAS dla własnego dziecka: wakacyjne wyjazdy za granicą, które łączą naukę języka z samodzielnością, pewnością siebie i nowym doświadczeniem.

✓ Bezpiecznie. Mądrze. Z myślą o rozwoju.

Zainteresował Cię nasz TRENDBOOK edukacyjny? Dowiedz się więcej!

- 🕒 Bądź na bieżąco z programem **Cyfrowy Uczeń**.
- 🕒 Przeczytaj o inicjatywie **eduSensus Education Awards**.
- 🕒 Poznaj wszystkie zastosowania **platformy eduSensus**.
- 🕒 Sprawdź bezpłatne **DEMO platformy**.
- 🕒 **Śledź profil eduSensus na Facebooku**,
aby otrzymywać zaproszenia na ciekawe wydarzenia
i inspirujące webinaria.

Chcesz się podzielić swoimi spostrzeżeniami na tematy zawarte w TRENDBOOKU?

- 🕒 Napisz do nas na **spe@nowaera.pl**.

COPYRIGHT NOWA ERA 2026

REDAKCJA: Karolina Kowalska-Ziółkowska, Zuzanna Szustakiewicz. Opisy laureatów pochodzą od osób zgłaszających kandydatów, skrótów dokonała redakcja

KOREKTA I REDAKCJA JĘZYKOWA: Marcin Romanowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Berenika Kołaczyńska

AUTORZY ZDJĘĆ: Patrycja Mic, Prostock-Studio, freepik, Geetaroy, stem.T4L, Getty Images, Vitaly Gariev, ThisisEngineering, drazenphoto, Rido81, sedrik2007, sofiashunkina, Peakstock, mstandret, YuriArcursPeopleimages, YuriArcursPeopleimages, valeriygoncharukphoto